



Gazeta PRABUCKA



Bezpłatny biuletyn informacyjny

październik 2004

Nowa szansa dla szpitala ?



Dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego Tadeusz Podczarski zaprezentował opracowany przez zespół departamentu „Program restrukturyzacji opieki zdrowotnej w powiecie kwidzińskim”. Przyjęty przez Zarząd Województwa Pomorskiego wariant długo oczekiwanego programu zakłada dalsze funkcjonowanie szpitala jako odrębnej placówki. Obszernie o sprawach szpitala piszemy wewnątrz numeru.

Święto plonów prabuckiej ziemi



Gościnne sołectwo Gonty było gospodarzem tegorocznych Dożynek Gminnych. Fotoreportaż z ceremonii i towarzyszących jej imprez na str. 12

Leczenie szpitala

Ten pacjent jest chory od co najmniej 5 lat. I prawie tyle czasu trwają próby przezwyciężenia choroby, przewlekłej i postępującej, jaką jest zapaść finansowa Szpitala Specjalistycznego w Prabutach. Kontynuując medyczną stylistykę można stwierdzić, że na tę chorobę złożyło się wiele czynników chorobotwórczych: niewłaściwa polityka państwa w sferze finansowania leczenia, peryferyjny charakter placówki odległej od centrów decyzyjnych, brak klarownej koncepcji roli szpitala w strukturach powiatowych i wojewódzkich, rozdźwięk między właścicielem i płatnikiem usług medycznych, ale także grzech zaniechania i obawa przed kosztowną ze społecznego punktu widzenia gruntowną restrukturyzacją. Dochodzi do tego niechęć do podejmowanych już przed pięcioma laty prób połączenia szpitala z kwidzińską placówką, niechęć widoczna i w Prabutach i u ewentualnych kwidzińskich partnerów. Tych czynników można byłoby wymienić więcej. Po zapoznaniu się z projektem programu restrukturyzacji, opracowanym przez służby Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, właściciela szpitala ośmielię się zadać istotne, moim zdaniem, pytanie: **dłaczego tak późno?** Co stało na przeszkodzie, by podobny program powstał wówczas, gdy balast długu nie był jeszcze tak dotkliwy a kolejne dyrekcje podejmowały trudne decyzje kadrowe i ekonomiczne, próbując powstrzymać spiralę zadłużenia w oparciu o programy - półśrodki? Właściciel szpitala, Urząd Marszałkowski miał i narzędzia i interes, by taki program opracować. (c.d. na str.5-9)

Z obrad wrześniowej sesji Rady Miejskiej

15 września po urlopowej przerwie odbyła się XXV zwyczajna sesja Rady Miejskiej w Prabutach. Po wstępnej procedurze, dotyczącej prawomocności i porządku obrad burmistrz Bogdan Pawłowski przedstawił swoją i podległych sobie służb działalność w okresie międzysejnym. Do najistotniejszych spraw zaliczył:

- Kwestię zbycia budynku przychodni (za cenę ponad 800 tys. zł) i problematykę związaną z wszczęciem procedury przetargowej.

- Spotkanie z przedstawicielem firmy Wolf Haus System z Siemianowic Śląskich, na którym zapoznano się z ofertą dotyczącą budowy na terenie Gminy osiedla domków jednorodzinnych.

- Spotkanie z Prezesem Elbląskich Zakładów Energetycznych oraz Dyrektorem Rejonu Energetycznego w Kwidzynie w sprawie dokończenia iluminacji Konkatedry.

- Udział z-cy Burmistrza w posiedzeniu Zespołu ds. Ochrony Zdrowia przy Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego w Gdańsku, na którym dyskutowano m.in. na temat realizacji programu restrukturyzacji służby zdrowia w województwie pomorskim oraz problemu cen leków w systemie opieki zdrowotnej.

- Spotkanie z Dyrektorem Muzeum Zamkowego w Kwidzynie w sprawie prac archeologicznych na Zamku Biskupim w Prabutach.

- Spotkanie z Inspektorami Wydziału Finansów i Budżetu Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku w sprawie podsumowania kontroli badającej prawidłowość wykorzystania dotacji celowej z budżetu Państwa na zadania związane z realizacją Programów Odnowy Wsi Pomorskiej przyznane w roku 2003, w wyniku której zakwestionowano wydatki przeznaczone na zakup gazu w świetlicy wiejskiej w Obrzynowie.

- Spotkanie z Dyrektorem Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, Panem Tadeuszem Podczarskim. Pan Dyrektor poinformował o pracach związanych z przygotowaniem programu restrukturyzacji prabuckiego szpitala. Projekt restrukturyzacji, ze szczegółowymi wyliczeniami finansowymi, zostanie przedstawiony po zaakceptowaniu przez Zarząd Województwa.

- Udział w sesji Rady Powiatu w dniu 2 sierpnia br., dotyczącej restrukturyzacji szpitali w Prabutach i Kwidzynie. Postanowiono powołać Zespół Zadaniowy ds. Restrukturyzacji Lecznictwa Zamkniętego w Powiecie Kwidzyńskim, składający się z przedstawicieli samorządu oraz lekarzy. Zespół ten został powołany w następującym składzie: Wojciech Dołęgowski (przewodniczący zespołu), Waldemar Templin, Ireneusz Niziołek, Helena Możejko, Marek Szulc, Barbara Kawińska i Paweł Chodyniak.

- Spotkanie z przedstawicielami związków zawodowych Szpitala Specjalistycznego w Prabutach oraz radnymi powiatowymi w sprawie ustaleń związanych z nowym opracowaniem projektu restrukturyzacji szpitala.

- Udział w posiedzeniu Rady Nadzorczej PWKiC „PE-WIK”, która zwróciła się do Burmistrza o rozpisanie konkursu na Prezesa firmy. W dniu 7 września odbyło się posiedzenie komisji konkursowej w celu weryfikacji złożonych przez kandydatów dokumentów, a w dniu 17 września przesłuchanie kandydatów.

- Udział w odbiorze prac remontowych w Zespole Szkół w Trumiejkach (wymiana stolarki okiennej i drzwiowej oraz ocieplenie budynku).

- Udział w posiedzeniu Komisji Gospodarczej, Bezpieczeństwa Publicznego i Ochrony Przeciwożarowej Rady Miejskiej w Prabutach z udziałem przedstawicieli Komendy Powiatowej Policji w Kwidzynie w sprawach z zakresu bezpieczeństwa publicznego.

- Spotkanie z przedstawicielami Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku dotyczące prac rozpoczętych i planowanych na drogach wojewódzkich znajdujących się na terenie miasta i gminy Prabuty, m.in. remont drogi Prabuty - Susz, rozpoczęcie prac remontowych na ul. Jagiełły.

- Spotkanie z przedsiębiorcami partycypującymi w kosztach remontu chodników w Rynku w Prabutach.

- Zagadnienia związane z funkcjonowaniem służby zdrowia, w sprawie których odbył w dniu 7 września br. spotkanie z Dyrektorem Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, Panem Tadeuszem Podczarskim oraz Kierownikiem Działu Lecznictwa Stacjonarnego Pomorskiego Oddziału NFZ, Panią Barbarą Kawińską.

- Spotkanie ze Starostą Kwidzyńskim, Panem Leszkiem Czarnobajem oraz Zespołem Zadaniowym ds. Restrukturyzacji Lecznictwa Zamkniętego w Powiecie Kwidzyńskim. Zespół został zobligowany do przygotowania koncepcji działania lecznictwa zamkniętego w powiecie, w oparciu o szpitale w Prabutach i Kwidzynie. Burmistrz Miasta i Gminy podkreślił w swojej wypowiedzi, iż w ostatnim okresie czasu odbyło się bardzo wiele spotkań dotyczących tych zagadnień.

Stypendia dla uczniów i studentów

W dalszej części obrad sesji Pełnomocnik Burmistrza ds. Oświaty, Kultury, Sportu i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, p. Palmira Trzcńska, przedstawiła informację na temat stypendiów unijnych (będą to stypendia socjalne). Wyjaśniła, iż są dwa rodzaje stypendiów: pierwszy obejmuje młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych, średnio na powiat kwidzyński przewiduje się przyznanie 243 stypendiów w kwocie po 200 zł. (młodzież z miast nie kwalifikuje się do tego stypendium), drugi obejmuje studentów, na powiat kwidzyński przewiduje się przyznanie 25 stypendiów w kwocie po 300 zł.

(przyp. redakcji: W dniu 13 października Rada Powiatu Kwidzyńskiego spotkała się na sesji nadzwyczajnej, podczas której uchwalono regulaminy przyznawania stypendiów i upoważniono Zarząd Powiatu do zatwierdzenia projektów, finansowanych z funduszy unijnych oraz ze środków budżetu państwa, dotyczących stypendiów.)

wieści z ratusza...

Z obrad wrześniowej sesji Rady Miejskiej

Podczas pierwszej po sezonie wakacyjno - urlopowym sesji radni zapoznali się z wykonaniem budżetu instytucji gminnych w pierwszym półroczu. Podajemy skróconą wersję sprawozdań, obejmującą niektóre, naszym zdaniem, istotne dane liczbowe, które w sposób ogólny obrazują skalę wydatków.

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

Plan wydatków budżetowych MGOPS na 2004r zakładał kwotę 3.900.624zł. W I półroczu wydatkowano 1.837.732 zł, co stanowi 47% planu. •ródła finansowania tych wydatków to: budżet państwa - 868.486zł i budżet gminy - 969.246zł. Główne pozycje wydatków:

- świadczenia rodzinne - 477.953zł (w tej formie od 1.05.b.r.)

- zasiłki i pomoc w naturze - 402.320zł (udzielono pomocy 975 osobom z 553 rodzin)

- dodatki mieszkaniowe - 509.748zł

- zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne - 8.259zł (w tej formie do końca kwietnia b.r., po tym okresie wprowadzono świadczenia rodzinne)

Koszty działalności MGOPS wyniosły 398.678zł (płace i utrzymanie obiektu).

Zaplanowane na sumę 43.300zł MGOPS wykonał w 57% (24.708zł)

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej sp. z o.o.

W sprawozdaniu wskazano na malejące wpływy z opłat czynszowych. W I półroczu wpłynęło 88,7% założonego na ten okres planu. Mimo to plan remontów zasobów gminy wykonano w tym okresie w 50,4% (na sumę 237.717zł)

Mniejsza ściągalsność opłat czynszowych ujemnie wpływa natomiast na regulację zobowiązań wobec dostawców ciepła, wody i odprowadzania ścieków. Zadłużenie ZGM wobec „PEWIK-u” na koniec czerwca wynosiło 303.968zł. Koszty działalności ZGM wyniosły do czerwca 771.795zł W sprawozdaniu prezes ZGM zwrócił uwagę na narastające trudności w egzekucji komorniczej zaległych czynszów z powodu braku możliwości skutecznego jej przeprowadzenia przez komornika.

Oświata, wychowanie, kultura

Wykonanie budżetu szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli ukształtowało się w I półroczu na poziomie 57% (kwota 4. 399.177zł), z czego na płace 3.800.000zł Wydatki płacowe szkół podstawowych - ok. 2.100.000zł

gimnazjów - 1.155.092zł

przedszkoli - 533.593zł

Na działalność świetlic szkolnych - 168.184zł (48%)

Wydatki płacowe MGOK - 52.755zł (47% planu)

Wydatki płacowe Biblioteki Publicznej - 37.712zł (47%).

Uchwała w sprawie wprowadzenia zakazu spożycia oraz wnoszenia napojów alkoholowych.

Podczas sesji Rada Miejska uchwaliła wykaz miejsc publicznych, w których wprowadzono stały zakaz spożycia i wnoszenia napojów alkoholowych. Zakaz obejmuje następujące lokalizacje:

1. W parku miejskim w Prabutach przy ul. Parkowej.
2. Na obszarze leśnym położonym w Prabutach pomiędzy ulicami Sanatoryjną i Kuracyjną.
3. Na terenie obiektów sportowych miasta i gminy Prabuty.
4. Na terenie rekreacyjnym położonym w Prabutach u zbiegu ulic Warszawskiej i Łąkowej w pobliżu MGOK.
5. Na terenie wypoczynkowym przy fontannie „Lwy” w Prabutach ul. Rynek.
6. Na przystanku autobusowym przy Zespole Szkół w Prabutach przy ul. Grunwaldzkiej.
7. Na terenie przyległym do dworca PKS i PKP w Prabutach ul. Daszyńskiego.
8. Na terenie przystanków autobusowych we wszystkich miejscowościach na obszarze całej gminy Prabuty.
9. Na terenach przyległych do szkół i przedszkoli na obszarze całej gminy Prabuty.

Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty może zezwolić na spożywanie oraz wnoszenie napojów alkoholowych w miejscach, o których mowa na czas imprez organizowanych na terenie tych miejsc.

Naruszenie zakazu podlega karze grzywny wymierzonej w trybie i na zasadach określonych w przepisach karnych.

Zmiany godzin urzędowania

W celu lepszego dostępu mieszkańców do usług świadczonych przez Urząd Miasta i Gminy w Prabutach od 11.10.2004 r. zostały zmienione godziny funkcjonowania Urzędu.

Urząd czynny będzie w następujących godzinach:

poniedziałek od godz. 8:00 do 16:00

wtorek do piątku od godz. 7:30 do 15:30.

Biuro Obsługi Ludności czynne będzie:

w poniedziałki od godz. 8:00 do 16:00

w środę od godz. 7:30 do 16:30

w pozostałe dni w godzinach pracy Urzędu.

Kasa w Urzędzie czynna będzie:

poniedziałek od godz. 8:00 do 16:00

od wtorku do piątku od godz. 7:30 do 15:30.

OGŁOSZENIE

Szpital Specjalistyczny w Prabutach, woj. pomorskie zatrudni od zaraz 2 lekarzy specjalistów z I lub II stopniem specjalizacji z zakresu chorób wewnętrznych w Oddziale Rehabilitacji Kardiologicznej lub Chorób Wewnętrznych tutejszego szpitala. Istnieje możliwość zakwaterowania.

Blizsze informacje pod numerem telefonu: 605 117 371

Droga po remoncie

Pół kilometra a cieszę...

W ramach programu Wspólnych Inwestycji Drogowych zakończył się gruntowny remont odcinka trasy Kwidzyn - Hława, realizowany przez Zarząd Dróg Wojewódzkich przy współudziale gminy Prabuty. Kontynuując ubiegłoroczną inwestycję wyremontowano odcinek od jeziora Sowica w kierunku Stańkowa, na odcinku 500m. Koszt prac zamknął się kwotą 800.000zł. Jak poinformował podczas spotkania w sali konferencyjnej UMIG przedstawiciel wykonawcy inwestycji, dyrektor firmy „Drogomex”, p. **Piotr Herkt**, wykonano drenaż odwodnieniowy, wzmocniono konstrukcję drogi, poszerzono ją do szerokości 6 m, przeprofilowano tłuczniem i ułożono warstwy masy bitumicznej. W spotkaniu i uroczystym otwarciu wyremontowanego odcinka uczestniczyli: Wicemarszałek Województwa Pomorskiego p. **Marek Biernacki**, Przewodniczący Komisji Strategii Rozwoju i Polityki Przestrzennej Sejmiku Województwa Pomorskiego p. **Mieczysław Struk**, Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Gdańsku p. **Włodzimierz Kubiak**, przedstawiciele władz samorządowych Prabuty oraz właściciele prabuckich firm, którzy wspomagają gminę w realizacji innych inwestycji dotyczących infrastruktury komunalnej na terenie miasta.

Podczas swojego wystąpienia marszałek Marek Biernacki podkreślił, że kluczowym kierunkiem inwestycyjnym województwa w zakresie drogownictwa pozostaje budowa mostu przez Wisłę, ale nie oznacza to wstrzymania innych prac na terenie powiatu kwidzyńskiego, a szczególnie na drodze 521, która będzie w przyszłości bardziej obciążona. Marszałek zaznaczył, że coroczne inwestycje Zarządu Dróg Wojewódzkich w rejonie Prabuty na tej trasie, to rezultat przykładowej współpracy samorządu Prabuty z ZDW i konsekwentne starania burmistrza **Bogdana Pawłowskiego** o kontynuację dalszych etapów inwestycji. Determinacji w działaniach o poprawę infrastruktury drogowej w Prabutach i gminie pogratulował burmistrzowi również p. Mieczysław Strug, który oprócz piastowania funkcji szefa komisji Sejmiku jest także członkiem Komitetu Sterującego ZPORR-u (Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego) województwa.

Dyrektor ZDW p. Włodzimierz Kubiak dementował w swoim wystąpieniu obiegowe opinie, że Zarząd Dróg Wojewódzkich mało robi na obszarze powiatu kwidzyńskiego. W kontekście katastrofy budowlanej w Trójmieście (zawalenie się wiaduktu) przypomniał, że niedawno kosztem 2 mln zł. odremontowano wiadukt na ul. Jagiełły, (o którym pisaliśmy, że wisiał na wspomnieniach nitów). Wskazał również na fakt przebudowy ul. Grunwaldzkiej z nową instalacją świetlną, która, nawiasem mówiąc, według badań jest zupełnie lekceważona przez pieszych. Dyrektor Kubiak podkreślił, że na inwestycje w naszej gminie ZDW przeznacza rocznie średnio 1 mln zł. Przy liczbie 123 gmin w województwie oznacza to, że na inne regiony nie przeznacza się podobnych kwot w skali roku.

Podczas wizytacji odremontowanego odcinka drogi i uroczystego przecięcia wstęgi z ust marszałka Marka Biernackiego padła ważna deklaracja. Stwierdził mianowicie, że następnym etapem poprawy stanu drogi 521 będzie odcinek od wiaduktu do granicy Prabuty, czyli do początku wyremontowanego uprzednio fragmentu. Oznacza to generalny remont ul. Rypińskiej, o co od dłuższego czasu zabiegają władze samorządowe Prabuty. Obecny wśród drogowców p. **Ryszard Kobuz**, kierownik Rejonu ZDW potwierdził nam, że to zamierzenie znajduje się w planie budżetowym ZDW na rok 2005.

tekst i zdjęcia M. Szulc



Wystąpienie Wicemarszałka Marka Biernackiego. Siedzą od lewej: Mieczysław Struk, Bogdan Pawłowski, Włodzimierz Kubiak.



Goście w towarzystwie prabuckich przedsiębiorców.



Pierwsze cięcie wykonał Wicemarszałek Marek Biernacki.

szlachetne zdrowie...

Leczenie szpitala

(ciąg dalszy ze str.1)

Nie sposób pisać o aktualnej sytuacji szpitala, pomijając wątek, nazwijmy to - „historyczny”. Archiwum „Gazety Prabuckiej” i inne moje publikacje w prasie lokalnej upoważniają mnie do takiej retrospektywnej wycieczki a jej motywem wiodącym jest kolejne pytanie: **jakie działania mógł podjąć i jakie podjął lokalny samorząd w celu zabezpieczenia potrzeb pacjentów z terenu powiatu i utrzymania miejsc pracy w największym prabuckim zakładzie?** Pisząc „samorząd lokalny” mam tu na myśli zarówno władze Prabut - burmistrza i Radę Miejską, jak i władze Powiatu Kwidzyńskiego. Na początek tych rozważań należy wyraźnie podkreślić: **w kwestii prabuckiego szpitala samorządowcy Prabut i Kwidzyna występują w roli petenta.** Właścicielem placówki był i jest Urząd Marszałkowski, kontrahentem usług najpierw Pomorska Kasa Chorych, obecnie zaś Gdański Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia. Jedynym realnym narzędziem ekonomicznym, jakim dysponuje Rada Miejska jest podatek od nieruchomości, który powinien rokrocznie uiszczać szpital do gminnej kasy. Narzędziem, pozbawionym praktycznie znaczenia, bowiem od zarania problemów finansowych szpitala podatek jest umarzony, (w sumie Rada Miejska umorzyła 1.193.000zł), a próby jego egzekucji mogłyby być odczytane jako „wkład” samorządu w dzieło destrukcji. Z oczywistych jednak powodów samorządowcy nie mogli beczynnienie patrzeć na powolne umieranie zakładu. Wszystkie niepokojące sygnały, docierające ze szpitala traktowane były z należytą uwagą i troską. Każda wizyta w Parbutach znaczącego polityka czy przedstawiciela władzy wyższego szczebla była dla burmistrza Bogdana Pawłowskiego okazją, by pokazać szpital, mówić o jego problemach i „lobować” na jego rzecz.



Marzec ubiegłego roku. W szpitalu gości Tadeusz Podczarski, dyrektor Departamentu Zdrowia Urzędu Marszałkowskiego. Burmistrz ma okazję, by „przepytać” dyrektora na temat polityki właściciela wobec zadłużonego szpitala. Remontowane są pawilony, chociaż ZUS dopomina się o zaległe składki. Nic jeszcze jednak nie zapowiada przyszłego dramatu - obciążenia kontraktu przez NFZ...

Poświęćmy kilka słów osobie dyrektora Podczarskiego. To najlepiej zorientowany w sprawach szpitala człowiek w Urzędzie Marszałkowskim. Sprawując uprzednio funkcję dyrektora Pomorskiej Kasy Chorych był nieprzejednany w negocjacjach z ówczesnym dyrektorem szpitala p. Janem Rymarzem. Do chwili powstania NFZ obarczano go odpowiedzialnością za narastającą spiralę zadłużenia placówki. Przyszłość wykazała, że prawdziwy dramat szpitala zaczął się w momencie negocjacji z nowym płatnikiem. Najnowsze wydarzenia pozwalają na stwierdzenie, że dyrektor Podczarski z determinacją próbuje wykazać sens istnienia szpitala jako samodzielnej, specjalistycznej placówki. Opracowany przez jego zespół program restrukturyzacji szpitala (o czym piszemy w innym miejscu), przyjęty przez Zarząd Województwa, daje szpitalowi nadzieję na dalsze funkcjonowanie i, co niezmiernie ważne z punktu widzenia lokalnej władzy, jest najmniej kosztowny społecznie spośród innych koncepcji. Apelując podczas spotkania z Komisją Zdrowia Rady Miejskiej o połączenie wysiłków w celu skutecznej realizacji wspomnianego programu, pan Tadeusz Podczarski dołączył do grona sojuszników szpitala. Gdyby tak parę lat wcześniej...



Maj 2003. Wicemarszałek Bogadan Borsewicz przyjechał do Prabut z grupą Francuzów, którzy ofiarowali sprzęt dla szpitala. Na zaproszenie dyrektorki p. Barbary Przedwojskiej - Szwarc goście zwiedzili szpital. Marszałek zapoznał się, chcąc, nie chcąc, z bolączkami szpitala...



Listopad 2003. Z inicjatywy starosty kwidzyńskiego Leszka Czarnobaja spotkanie w gabinecie Wicemarszałka Bogdana Borsewicza. Obecni są ponadto: burmistrz Bogdan Pawłowski, radny Sejmiku Jerzy Kozdroń, prezes kwidzyńskiej spółki „Zdrowie” Wojciech Kowalczyk, dyrektorka prabuckiego szpitala Barbara Przedwojska - Szwarc i zaproszony przez burmistrza do udziału w spotkaniu autor niniejszego artykułu. (c.d. na str.6-9)

Leczenie szpitala

(ciąg dalszy ze str.5)

Spotkanie dotyczy koncepcji przejścia szpitala przez władze powiatu. Kwestią sporną, jak się okazuje, zasadniczą, jest problem: co zrobić z długiem? (wówczas około 12 mln zł, po odjęciu zobowiązań wobec pracowników - ok. 8 mln zł). Marszałek proponuje, by (cyt.) „podzielić się nieszczęściem”. Propozycja dla władz powiatu jest nie do przyjęcia, w budżecie nie znajdzie się takiej kwoty. Padają groźne słowa; „nie chciałbym, panie burmistrzu, przekazać panu w niedalekiej przyszłości nieprzyjemnej wiadomości”. Wobec takiego stwierdzenia próbujemy nakłonić marszałka do przekazania części obiektów i zadań szpitala dla spółki „Zdrowie”, w myśl hasła „ratujmy, co się da”. Pada propozycja opracowania wariantów ewentualnej fuzji szpitali. To już jest lepsze, niż nic. Starosta po wyjściu od marszałka zapowiada wszczęcie prac nad koncepcjami połączenia.



Po spotkaniu u marszałka burmistrz przedstawia jego rezultaty przedstawicielkom związków zawodowych szpitala.



Listopad 2003. Z inicjatywy burmistrza posiedzenie Komisji Zdrowia z udziałem dyrektora Tadeusza Podczarskiego, radnych Sejmiku Wojewódzkiego Jerzego Kozdroń i Andrzeja Śniega, radnych Rady Powiatu, dyrekcji szpitala i przedstawicieli związków zawodowych. Dyrektor Podczarski przedstawił plany organizacji oddziału rehabilitacji kardiologicznej. Stwierdził ponadto, że postrzega prabucki szpital jako główne centrum leczenia chorób płuc w województwie pomorskim. Dyrektorka Barbara Przedwojska - Szwarz omówiła zamierzenia restrukturyzacyjne, wiążące się z dalszą redukcją zatrudnienia.



Styczeń 2004. Wicemarszałek Marek Biernacki ma w swoich kompetencjach m.in. sprawy dróg i z tej racji głównie przyjmuje zaproszenia burmistrza do odwiedzin w Prabutach. W kontaktach z tym politykiem daje się wyczuć sympatię, z jaką odnosi się do władz Prabut. Burmistrz zaprasza go do wizytacji szpitala, wszak na forum Zarządu Województwa zapadają najważniejsze dla szpitala decyzje...



Styczeń 2004. Na wieść o planach likwidacji oddziałów neurologii i reumatologii burmistrz inicjuje sesję nadzwyczajną Rady Miejskiej. Po raz pierwszy i, jak dotąd, ostatni przy jednym stole spotykają się: przedstawiciel właściciela (dyrektor Tadeusz Podczarski) i płatnika (dyrektor Gdańskiego Oddziału NFZ Henryk Wojciechowski - na zdjęciu pierwszy z prawej). Obecni są radni Sejmiku (Jerzy Kozdroń, Andrzej Śnieg), radni Rady Powiatu (Anna Kołakowska, Włodzimierz Dawidowski i Marek Szulc), dyrekcja szpitala, przedstawiciele związków zawodowych oraz licznie przybyli mieszkańcy Prabut, w większości pracownicy i kadra medyczna szpitala. Już wiadomo, że kontrakt jest drastycznie zmniejszony. Próbuje wywrzeć nacisk na dyrektora Wojciechowskiego o przywrócenie pierwotnej wysokości kontraktu, jego zmniejszenie oznacza bowiem wyrok dla dwóch wspomnianych oddziałów. Dyrektor broni swojej decyzji, za zaistniałą sytuację obwiniając wadliwie skonstruowany katalog usług medycznych, który uniemożliwia zakontraktowanie pełnej skali usług neurologicznych i reumatologicznych. Pada niejasna deklaracja możliwości re-negocjacji kontraktu po zmianie feralnego katalogu. Deklaracja, która deklaracją pozostała... Tytuł z ówczesnego numeru „Gazety Prabuckiej” - „Pogadaliśmy sobie...”. W rezultacie obcięcie kontraktu usługi neurologiczne trafiają do zadziwiająco „dopieszczanego” przez NFZ szpitala w Sztumie.

szlachetne zdrowie...

Leczenie szpitala



Podczas tegorocznych Dni Prabut działacze samorządu i radni, którzy na krótko przedtem zawiązali Komitet Obrony Szpitala, zorganizowali kwestę na rzecz zakupu pulsoksymetru, instrumentu medycznego dla szpitala. Zebrano ponad 1.300zł.

W dniu 27 lipca 2004r powołany przez Urząd Marszałkowski trzyosobowy zespół pod kierunkiem prezesa spółki „Zdrowie” Wojciecha Kowalczyka przedstawił opracowaną przez siebie koncepcję połączenia obu szpitali. Prezentację koncepcji poprzedziła powszechna krytyka braku w zespole roboczym przedstawiciela prabuckiego szpitala, wyrażana na forum Rady Miejskiej Prabut i na forum Rady Powiatu. Przedstawione w dniu 2.08.b.r. podczas sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu wyniki prac zespołu spotkały się z ogólną dezaprobatą z powodu zawartych w niej nieścisłości merytorycznych oraz zagrożeń dla działalności specjalistycznej szpitala, wynikających z zamiaru przeniesienia chirurgii do Kwidzyna i pozbawienia tym samym szpitala możliwości prowadzenia zabiegów torakochirurgicznych. Inne zagrożenie dla życia i zdrowia pacjentów, jak argumentował podczas sesji dr Waldemar Templin, ordynator naszej interny, stanowił zamiar likwidacji oddziału intensywnej terapii. Z koncepcji wynikała również poważna redukcja załogi szpitala z mglistymi deklaracjami przejęcia części personelu przez szpital w Kwidzynie. Wobec przejawianej przez radnych z obu klubów Rady Powiatu krytyki starosta zdecydował o powołaniu nowego zespołu, którego zadaniem miało być poprawienie programu lub opracowanie własnego. Do składu zespołu starosta powołał: z Kwidzyna: Jolantę Zagórską, dr. Ireneusza Niziołka i eksperta Pawła Chodyniaka, z Prabut: Wojciecha Dołęgowskiego, Helenę Możejko, dr Waldemara Templina, dr. Dariusza Preisa i Marka Szulca. Do zespołu w charakterze eksperta dołączyła p. Barbara Kawińska z Gdańskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia. Przewodniczącym zespołu został Wojciech Dołęgowski, biorąc na siebie organizację pracy grupy i trudne dzieło opracowania jej wyników.



Na zdjęciu „prabucka” część zespołu podczas spotkania z dyrektorką szpitala. Komisja niemal od początku prac przyjęła założenie, że możliwe jest połączenie obu szpitali, pod warunkiem, iż będzie to fuzja w całości i nastąpi przedtem oddłużenie prabuckiego szpitala. Opracowanie „komisji Kowalczyka” zakładało wydzielenie „specjalistycznej” części pulmonologicznej i pozostawienie jej nadal w zarządzie Urzędu Marszałkowskiego. Przy ujawnionym już apetycie niektórych szpitali w województwie na te dobrze płatne usługi specjalistyczne przyszłość takiej „kadłubkowej” struktury, obciążonej długiem byłaby łatwa do przewidzenia. Omawiając pobieżnie wyniki prac „zespołu Dołęgowskiego” (jeszcze nie opublikowane), trzeba zaznaczyć, że w łonie komisji zarysowała się poważna, a właściwie kluczowa rozbieżność zdań. Kwidzyńska część komisji, a szczególnie dr Ireneusz Niziołek nie zgodził się z resztą komisji, iż po połączeniu, w Prabutach musiałyby funkcjonować chirurgia, choćby dla potrzeb oddziałów płucnych i pozostałby Oddział Intensywnej Opieki Medycznej. Sprawa zatem wróciła do „korzeni”, rozbieżność ta była bowiem główną przeszkodą wszelkich koncepcji opracowywanych od 1999r. Lekarze Templin i Preis, a w ślad za nimi większość komisji uważali pozostawienie chirurgii i OIOM-uza sprawę kluczową, rzutuującą na bezpieczeństwo leczonych w Prabutach pacjentów. Jeśli mogę sobie pozwolić, jako członek zespołu na własną refleksję, uważam, iż taki, czy inny zapis w programie nie ma praktycznego znaczenia, ponieważ po ewentualnym przejściu prabuckiego szpitala przez spółkę „Zdrowie”, bo tak należy traktować istotę połączenia, zarząd spółki, kierując się względami ekonomicznymi i tak wybrałby opeję korzystną dla interesów spółki. W świetle nowego opracowania, przyjętego przez Zarząd Województwa, można odważyć się na stwierdzenie, że zespół nasz wykonał kawał solidnej, nie wiadomo, czy potrzebnej roboty. Nie wykluczone jednak, że opracowana przez nas koncepcja może być przydatna w przyszłości, poza tym stanowi namacalny dowód naszych intencji i solidnego podejścia do postawionego przez starostę zadania.

Przy okazji roboczych spotkań zespołu mieliśmy okazję poznać stanowisko NFZ w sprawie przyszłego kontraktowania usług, gdyż nie kto inny, jak członkini zespołu, dr Barbara Kawińska w tych negocjacjach z dyrektorami szpitali uczestniczy.

(ciąg dalszy na str. 8-9)

Leczenie szpitala

(ciąg dalszy ze str. 5-7)

Dr Barbara Kawińska przeszła zadziwiającą metamorfozę. Na początku prac komisji potwierdzała, że wysokość kontraktu na 2005r nie powinna być mniejsza od tegorocznej. Z czasem okazało się, że NFZ nie widzi potrzeby kontraktowania usług pulmonologicznych na dotychczasowym poziomie (odpowiednio dla 100 łóżek) i z niezrozumiałych względów zamierza zmniejszyć kontrakt o połowę, co ma żywotne znaczenie dla wszelkich koncepcji dotąd rozważanych. Ponadto zapowiedziała wyraźnie, że kontrakt będzie pomniejszony o kwoty zakontraktowane uprzednio na dwa zlikwidowane oddziały, (co jest bardziej wytłumaczalne). Podczas ostatniego spotkania komisji zapytałem p. Kawińską wprost, czy polityka NFZ zmierza do przymuszenia prabuckiego szpitala do połączenia z Kwidzynem? „Tak”, odpowiedziała zapytana. W tym miejscu pozwolę sobie na dwa wnioski: zaistniał fakt ujawnienia planu kontraktowania przed rozpoczęciem negocjacji, co jest wyraźnym złamaniem zasad, a może i prawa. Ponadto NFZ wykracza poza swoje uprawnienia, angażując się w kreowanie polityki zdrowotnej zamiast ograniczyć się do wielokrotnie deklarowanej przez dyrektora Wojciechowskiego wyłącznej roli „kupca usług”.

Po tej etiudzie na temat NFZ wróćmy do ostatnich akcentów historii zaangażowania samorządowców w działania na rzecz prabuckiego szpitala.



12 sierpnia spotkanie burmistrza i zastępcy z działaczami powiatowymi SLD: przewodniczącym Zarządu Powiatowego SLD Jerzym Śniegiem i przewodniczącym Klubu Radnych SLD Rady Powiatu Antonim Barganowskim. Omawiano sytuację szpitala i możliwości wpływu lokalnych polityków lewicy na decyzje Narodowego Funduszu Zdrowia (instytucji „po linii rządowej”) w sprawie wysokości kontraktu dla szpitala.

Wiceburmistrz Wojciech Dołęgowski spotyka się w Gdańsku z P. Barbarą Kawińską, chcąc u źródeł poznać zamiary NFZ i stosunek płatnika do przedstawionych na sesji Rady Powiatu wyników prac komisji „Kowalczyka”. Burmistrz Bogdan Pawłowski spotyka się z dyrektorem Tadeuszem Podczarskim, który informuje o dobiegających końca pracach własnego zespołu na temat restrukturyzacji szpitala.



21 wrzesień 2004r. Przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Fedoruk otwiera posiedzenie Komisji Zdrowia Rady Miejskiej Prabut z udziałem dr Barbary Kawińskiej i przedstawiciela starosty dyr. Jerzego Piórczyńskiego (oboje na zdjęciu) oraz dyrekcji szpitala. Przedstawicielka NFZ potwierdza zamiar zmniejszenia o połowę kontraktu na usługi pulmonologiczne na 2005r. Zachęca dyrekcję do organizacji nowej formy - oddziału rehabilitacji oddechowej. Dzień później Zarząd Województwa przyjmuje wariant I programu opracowanego przez zespół dyrektora Podczarskiego.



W dniu 5 października Tadeusz Podczarski prezentuje założenia programu i przedstawia nowego dyrektora szpitala, powołanego przez Zarząd Województwa. Główne założenia tego opracowania, podobnie jak sylwetkę nowego dyrektora prezentuję na dalszych stronach.



Władze samorządowe Prabut składają podziękowanie dyrektorze szpitala P. Barbarze Przedwojskiej - Szwarz za osobiste zaangażowanie w dzieło ratowania szpitala oraz za przyjazną i rzeczową współpracę

szlachetne zdrowie...

Leczenie szpitala

(dokończenie ze str 5-8)

11 października starosta Leszek Czarnobaj zapoznaje się z wynikami prac powołanej przez siebie komisji podczas spotkania z jej przewodniczącym Wojciechem Dołęgowskim.

Poświęćmy jeszcze trochę uwagi działaniom Rady Powiatu podejmowanym na przestrzeni ostatnich lat w reakcji na sygnały o złej sytuacji prabuckiej placówki. W kompetencjach władz powiatu mieści się wszak zabezpieczenie potrzeb zdrowotnych jego mieszkańców. Powiat kwidzyński należy do nielicznych, na których terenie funkcjonują dwa szpitale. Owe dobrodziejstwo inwentarza, korzystne z punktu widzenia pacjenta, mającego wybór w gamie usług oferowanych przez obie placówki, staje się problemem, jeśli chodzi o kondycję finansową obu placówek.

Analiza potrzeb zdrowotnych powiatu, zależnych w oczywisty sposób od liczby jego mieszkańców jest podstawą do naliczenia wysokości kontraktu, „przypadającego” na powiat. NFZ kupuje od obu szpitali usługi podstawowe i od prabuckiej placówki specjalistyczne. Istnienie w ramach dwóch placówek oddziałów dublujących się (chirurgia, interna, OIOM) rozdrabnia te środki. Dochodzą do tego podwójne koszty utrzymania dyrekcji, administracji, pracowników technicznych, wszelkich usług i obiektów. Skutkiem tego sytuacja prabuckiego szpitala jest, jaka jest a spółka „Zdrowie”, mimo kosztownej społecznie restrukturyzacji ledwie się bilansuje przy wydatnej pomocy powiatu i miasta Kwidzyna. Nie dziwią więc starania zarządu spółki i jej praktycznego właściciela, władz powiatu, do obniżenia tych wspólnych kosztów poprzez połączenie placówek. Diabeł tkwi jednak w szczegółach, czego dowodzi historia tych nieskutecznych dotąd starań. Przypomnijmy jeszcze raz krótko: bez chirurgii a ściślej chirurgii klatki piersiowej, wymagającej takiego samego zaplecza leczenia specjalistyczne w Prabutach zostanie zmarginalizowane i w rezultacie zaniknie. Na funkcjonowanie oddziału wewnętrznego z kardiologią bez OIOM-u żaden rozsądny ordynator nie przystanie. „Na chłopski rozum” najlepszym wyjściem byłoby przeniesienie szpitala powiatowego do Prabut. Po utworzeniu w Kwidzynie Szpitalnego Oddziału Ratunkowego przejąłby on wszystkie „ostre” przypadki, wymagające chirurgicznej interwencji. Nie chciałbym jednak zagłębiać się dalej w tego typu rozważania, z punktu odrzucane przez kwidzyńskie środowisko medyczne.

Rada Powiatu, mimo obiegowego pojęcia „koszula bliższa ciału” przez obie kadencje reaguje na zagrożenia egzystencji prabuckiego szpitala. W pierwszej kadencji prowadzono debatę nad programami restrukturyzacji, zawierającymi koncepcje połączenia, opracowanymi niezależnie przez oba środowiska. Wspomniane już rozbieżności nie pozwoliły na wypracowanie spójnego stanowiska.

Podjęto decyzję o prywatyzacji kwidzyńskiego szpitala. Pod koniec kadencji, gdy sytuacja szpitala w Prabutach znacznie się pogorszyła, odbyła się wyjazdowa sesja nadzwyczajna Rady Powiatu w prabuckiej placówce.

Radni też ludzie, w Prabutach leczyli się i leczą członkowie ich rodzin i znajomi, szpital, mimo problemów, nadal cieszy się dobrą reputacją. To jeden z argumentów, by nie dopuścić do jego upadku. Drugi, bardziej racjonalny, wynika z faktu, że w przypadku konieczności przejęcia całości zadań leczniczych spółka „Zdrowie” miałaby kłopoty bazowe. Wreszcie trzeci, trącający sferę polityki: upadłość prabuckiego szpitala, niosąca ze sobą klęskę bytową pracujących tam ludzi, byłaby dla samorządowców dotkliwą porażką i to bez względu na reprezentowane opcje. W konkluzji można stwierdzić: zarówno Rada Miejska w Prabutach jak i Rada Powiatu, mimo braku wpływu na politykę właściciela i wysokość przychodów szpitala muszą uczynić wszystko, by do likwidacji szpitala nie dopuścić. Podejmowane przez burmistrza i starostę, oraz akceptowane przez radnych obu szczebli samorządowych działania na taką determinację wskazują.

Przedstawione kalendarium i pobieżne omówienie roli powiatu w działaniach na rzecz szpitala nie obejmuje, rzecz jasna, wszystkich podejmowanych inicjatyw. Starłem się wykazać, że temat szpitala jest od kilku lat wszechobecny w życiu samorządów i stanowi jego bardzo ważki element. Chciałem też uświadomić Czytelnikom, gdzie podejmowane są kluczowe dla szpitala decyzje i kto za nie odpowiada. Na koniec chcę wyjaśnić, że spostrzeżenia, na które sobie pozwoliłem, biorą się z faktu, iż od początku prowadzonej z inicjatywy burmistrza Prabut i starosty kwidzyńskiego „batalii o szpital” byłem z woli inicjatorów jej uczestnikiem lub świadkiem.

Marek Szulc

Program zespołu dyrektora Podczarskiego

Najnowszy, ale czy skuteczny?

Długo oczekiwany, tworzony niemal w konspiracji (do końca nie znaliśmy jego założeń) i, jak wcześniej pisałem, sporo spóźniony program restrukturyzacji szpitala w Prabutach opracowany w ujęciu opieki zdrowotnej w powiecie kwidzyńskim ujrzał światło dzienne. Autorzy programu to p. Jadwiga Chmielewska, z-ca dyrektora Departamentu Finansów Urzędu Marszałkowskiego, p. Anna Szczepańska, z-ca dyrektora d/s ekonomiczno - finansowych Departamentu Zdrowia UM, p. Agnieszka Rogala, główny specjalista w Departamencie Zdrowia UM oraz sam dyrektor Departamentu p. Tadeusz Podczarski. Jak widać, do pracy nad programem zaangażowano najbardziej kompetentne osoby w Urzędzie Marszałkowskim, co znajduje odzwierciedlenie w precyzyjnie ujętej w programie sekwencji ekonomicznej. Cały zresztą program sprawia solidne wrażenie, gdyż przedstawia potrzeby powiatu w zakresie leczenia stacjonarnego w odniesieniu do struktury bazy leczniczej całego województwa. (c.d. str10)

szlachetne zdrowie...

Program zespołu dyrektora Podczarskiego

Najnowszy, ale czy skuteczny?

(dokończenie ze str. 9)

Zespół ekspertów zaprezentował do wyboru dwa warianty programu, z których, jak dziś już wiemy, Zarząd województwa zaakceptował pierwszy. Krótko rzecz ujmując, przyjęty wariant zakłada dalsze funkcjonowanie szpitala jako placówki specjalistycznej, pozostającej własnością Urzędu Marszałkowskiego. Wariant obwarowany jest szeregiem warunków „koniecznych”, takich jak skuteczne działania oszczędnościowe nowego dyrektora i kontrakt z NFZ na określonym w Wojewódzkim Planie Zdrowotnym poziomie. Kontrakt, dodajmy, wynegocjowany według rzeczywistych potrzeb a nie na zasadzie dobrej lub złej woli dysponenta środków. Wariant drugi, nie przyjęty, zakłada częściowe połączenie obu szpitali z pozostawieniem części specjalistycznej w gestii UM. W kwestii samych założeń wariant ten jest zbieżny z opracowaniem t.zw. zespołu „Kowalczyka”, różni się natomiast, i to znacznie, w kwestii rezultatów ekonomicznych i społecznych połączenia. Podam tylko, że według zespołu Dyr. Podczarskiego wyłączenie ze struktur całej placówki szpitala specjalistycznego przynosiłoby straty rzędu 70.000zł rocznie, a nie, jak zakładał program zespołu dr Kowalczyka, zysk w wysokości 492.000zł rocznie. Każdy przyzna, że to istotna różnica. Według omawianego wariantu drugiego zatrudnienie w prabuckim szpitalu zmalałoby z 331 etatów do zaledwie 111, przy czym 114 etatów miałyby przejąć szpital w Kwidzynie (?) a 106 uległoby likwidacji. Wariant zaiste porażający...

Przejdźmy do omówienia przyjętego wariantu i zacznijmy od jego kosztów społecznych. Według opracowania zatrudnienie zostanie zredukowane z 331 etatów do 270, czyli zmniejszone o 61. W tej liczbie mieściłyby się etaty Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego w przypadku jego prywatyzacji (39 etatów). Zatem koszt rzeczywisty restrukturyzacji zatrudnienia, o ile dobrze odczytałem program i zrozumiałem wyjaśnienia dyr. Podczarskiego, wyniosłoby 22 stanowiska pracy.

A wynik ekonomiczny? Bilans przychodów i wydatków zrestrukturyzowanego szpitala zamknąłby się kwotą około 231.000zł zysku w skali roku. Jednak obsługa zadłużenia będzie kosztować szpital około 1 mln zł rocznie, czyli ostatecznie szpital będzie przynosił stratę w wysokości 770.000zł rocznie. W tym miejscu zacytuję dwa ostatnie zdania z przyjętego, przypominę, przez Zarząd Województwa programu: „Poziom zadłużenia Szpitala w Prabutach na dzień 30 czerwca 2004r w wysokości 14.575.085zł jest zbyt wysoki żeby szpital mógł je samodzielnie spłacić. W związku z tym niezbędne jest podjęcie przez Samorząd Województwa stosownych działań systemowych związanych z restrukturyzacją tego zadłużenia (poręczenia kredytowe, obligacje). Celem tych działań jest odciążenie restrukturyzowanej jednostki, w przeciwnym

wypadku zaplanowane działania restrukturyzacyjne nie przyniosą zakładanego efektu, czyli ograniczenia narastania zadłużenia oraz kosztów z tym związanych.”

Jak to wszystko rozumieć? Gruntowna restrukturyzacja, o której kilka słów poniżej, ma przynieść zasadniczy efekt: szpital ma się bilansować. I według wyliczeń ekspertów, przy zachowaniu wymienionych warunków, będzie się bilansował. Żaden jednak, najgenialniejszy projekt naprawy nie zdejmie ze szpitala balastu długu. Sprawą właściciela, który w istocie na narastanie zadłużenia się godził, jest teraz pomoc w usunięciu tego finansowego nowotworu.

Nie sposób omówić wszystkich założeń programu restrukturyzacji, jest to materiał zbyt obszerny. W szpitalu pozostanie: interna, pulmonologia, rehabilitacja kardiologiczna, intensywne opiekę medyczną, chirurgia ogólna z pododdziałem chirurgii klatki piersiowej. Pozostanie ZOL z możliwością jego prywatyzacji. Uruchomiony zostanie nowy oddział rehabilitacji oddechowej. Zaleca się likwidację kuchni i zakupu posiłków z zewnątrz. Przewiduje się wydzierżawienie kotłowni i zakup ciepła, czyli praktyczną prywatyzację tych usług. Szpital w trybie pilnym musi pozbyć się niepotrzebnych, obciążających koszty utrzymania obiektów i infrastruktury. Należy je przekazać, wydzierżawić lub sprzedać (nowy dyrektor spotka się z burmistrzem Prabut w dn. 19.XI. w celu omówienia ewentualnego przejęcia przez gminę części obiektów). Nie będę przytaczał pełnej listy zbędnego mienia, obejmuje ona aż 27 obiektów.

Program wskazuje również na konieczność dużej dyscypliny finansowej w wydatkowaniu środków i ponoszeniu kosztów. W szpitalu wprowadzone zostanie budżetowanie oddziałów, czyli monitoring wydatków każdego z nich.

Na koniec pospekulujmy, czym kierował się Zarząd Województwa, akceptując ten właśnie wariant? Sprawa jest prosta. Zarówno opracowanie zespołu dr Kowalczyka, jak i zespołu powołanego przez starostę zawiera wyliczenia nie obejmujące samego długu i jego obsługi. Z punktu przyjęto, że właściciel szpitala oddłuzi, gdyż takie były założenia inicjatorów powołania zespołów. W wyniku tego Urząd Marszałkowski otrzymał do połknięcia żabę wartości ponad 14 mln zł. i materiał nie wolny od merytorycznych ułomności. Zadłużenie wszystkich szpitali „marszałkowskich” sięga kwoty 340 mln zł, co znacznie przekracza roczny budżet UM. Bez rozwiązań systemowych w sferze budżetu państwa redukcja zadłużenia takiego rzędu jest niemożliwa. Wzrost globalnej kwoty zadłużenia o „drobne” 770.000zł rocznie jest wyjściem lepszym niż poszukiwanie 14 mln i nacisk innych placówek o podobne oddłużenie lub likwidacja szpitala, nie będącego wcale w gorszej sytuacji niż inne placówki. Program zatem daje dla szpitala nadzieję na przetrwanie i niezbędny czas na oczekiwanie koniecznych systemowych rozwiązań w chorej strukturze lecznictwa zamkniętego.

Marek Szulc

szlachetne zdrowie...

Zmiana dyrektora w prabuckim szpitalu

Kim Pan jest, dyrektorze?

Przyjęcie przez Urząd Marszałkowski nowego programu restrukturyzacji prabuckiego szpitala, opracowanego przez zespół Departamentu Zdrowia UM, zbiegło się ze zmianą na stanowisku dyrektora placówki. Zgodnie z wolą właściciela szpitala, Urzędu Marszałkowskiego, stanowisko to objął p. **Andrzej Kałużny**, sopocianin, z wykształcenia magister zarządzania, lat 53. W tak kluczowym dla losów szpitala okresie zdecydowano, że po raz pierwszy w jego historii rolę „koła ratunkowego” pełnić będzie człowiek z zewnątrz, ekonomista z zawodu, jednocześnie osoba z pewnym doświadczeniem w dziedzinie zarządzania placówkami służby zdrowia. Postać nowego szefa szpitala ze zrozumiałych powodów interesuje zarówno załogę placówki, jak i wszystkich, którym kondycja szpitala nie jest obojętna, toteż wprosiłem się do dyrektora Kałużnego na krótką rozmowę. Umawiając się na wywiad usłyszałem, że ceni on sobie kontakty z prasą lokalną i chętnie odpowie na wszelkie pytania.



Marek Szulc: *Jakie ma Pan doświadczenie w zarządzaniu tak skomplikowaną materią, jaką jest dziś służba zdrowia?*

Andrzej Kałużny: Urząd Marszałkowski ogłosił swego czasu konkurs na stanowisko dyrektora SP ZOZ Stacji Pogotowia Ratunkowego w Wejherowie, który wygrałem. Przez półtora roku, mimo zmniejszonego kontraktu z NFZ o 50%, doprowadziłem do zbilansowania się placówki. Restrukturyzacja prowadzona była dwutorowo, doprowadziłem do zmniejszenia bazy Stacji, likwidując zbędne, generujące koszty placówki terenowe oraz, niestety, przeprowadziłem redukcję zatrudnienia. W rezultacie tych działań bilansującą się placówkę włączono w struktury wejherowskiego szpitala, a ściślej, do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

M.S.: *Warunkiem powodzenia programu restrukturyzacji szpitala w Prabutach, jak wyraźnie wskazuje „marszałkowskie” opracowanie, jest kontrakt z NFZ na 2005r na zbliżonym poziomie do tegorocznego.*

Wymaga to twardych negocjacji, popartych rzeczową argumentacją. Czy prowadził Pan wcześniej negocjacje tego typu i jak ocenia Pan w nich swoje szanse?

A.K.: Miałem sposobność prowadzenia tego typu rozmów z płatnikiem. Nie powiem kurtuazyjnie, że miałem przyjemność, bo negocjacje, gdzie występuje się w roli petenta, nierzadko stawianego pod przysłowiową ścianą do przyjemności trudno zaliczyć. Mam nadzieję, że pomorski oddział Narodowego Funduszu Zdrowia zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji finansowej szpitala i nie chcąc brać na siebie pełnej odpowiedzialności za los placówki i zatrudnionych w niej ludzi będzie w tych rozmowach rzeczowym partnerem. Sygnały o zmianach w systemie funkcjonowania samego NFZ mogą również wskazywać na nową jakość negocjacji i odejścia od dotychczasowego monopolu na mądrość.

M.S.: *Wspomniane opracowanie zakłada deficyt roczny szpitala, rzędu 770.000zł (przy obsłudze długu). Z takim obciążeniem zgadza się właściciel, nie mając lepszego pomysłu na pozbycie się balastu. Co będzie, jeśli kontrakt będzie jednak mniejszy, jak daleko posunięta może być wytrzymałość Urzędu Marszałkowskiego?*

A.K.: Nie było żadnych ustaleń, jaką kwotę zadłużenia, ponad zakładaną, jest w stanie wytrzymać właściciel. Moim zadaniem jest jak najprędzej zrealizować założenia programu. Zawierają one całą gamę działań, zmierzających do pozbycia się zbędnych obiektów, ewentualną prywatyzację Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego oraz prywatyzację niektórych usług (sprzątanie, kuchnia, dozór). Od powodzenia tych przedsięwzięć i od tempa ich wdrożenia zależy, czy zbilansowanie się szpitala nie pozostanie kolejnym martwym zapisem. (przyp. redakcji: zawarta w pytaniu kwota rocznego deficytu wynika z obsługi zadłużenia, w sferze samych przychodów i wydatków szpital wypracuje niewielki zysk).

M.S.: *Czy zna Pan dotychczasowe opracowania dotyczące planów połączenia szpitali w powiecie kwidzińskim i jaki jest Pański pogląd w tej sprawie?*

A.K.: Szczegółów nie znam. Z pozycji człowieka z zewnątrz nie widzę sensownego powodu, dla którego szpital powiatowy nie mógłby być zlokalizowany w Prabutach. Zarówno atrakcyjne położenie szpitala jak i obszerność bazy takie rozwiązanie „na chłopski rozum” sugeruje. Odległość 20 kilometrów od stolicy powiatu nie wydaje mi się znaczącą przeszkodą. Nie mi jednak oceniać politykę zdrowotną starostwa powiatowego.

M.S.: Dziękuję za rozmowę i życzę Panu powodzenia w działaniach tak bardzo żywotnych dla miasta i gminy Prabuty, wyrażając również nadzieję na Pańskie otwarte kontakty z lokalnymi mediami w przyszłości.

rozmawiał Marek Szulc

działo się...

Foto - migawki z dożynek gminnych



Ksiądz infułat Jan Oleksy po Mszy Świętej poświęcił 9 dożynkowych wieńców z sołectw naszej gminy. W konkursie wieńców zwyciężyło sołectwo Gonty



Zawody VIP-ów. Ksiądz infułat przypomniał sobie młodsze lata...



Starostowie dożynek Nina Janczuk i Andrzej Woch przekazują burmistrzowi obrzędowy bochen chleba



Podobnie jak wicestarosta Andrzej Fortuna, który jako wieloletni prezes spółdzielni mleczarskiej, coś z rolnictwem wspólnego miał...



W programie artystycznym wystąpił zespół śpiewaczy emerytowanych prabuckich nauczycieli...



...oraz zespół „Powiślanki” z Kwidzyna



Nasi władarze w dynamicznych akcjach. Burmistrz zajął drugie miejsce, ustępując jedynie „prawdziwemu rolnikowi” Pawłowi Lipińskiemu. (foto: M. Szulc)

działo się...

Powstają stowarzyszenia

Prabuckie Stowarzyszenie Kresowiaków

24 września odbyło się zebranie założycielskie Prabuckiego Stowarzyszenia Kresowiaków. Inicjatorami powstania stowarzyszenia jest trójka „podróżników”, którzy w czerwcu tego roku odwiedzili miejscowość Ugły na Ukrainie, skąd wywodzą się ich i innych mieszkańców Prabut rodziny. Jędrzej Krasieński, Henryk Fedoruk i Andrzej Mosiejczyk, uczestnicy opisywanej na naszych łamach wyprawy, z woli uczestników zebrania, tworzą Komitet Założycielski, który zajmie się procedurą rejestracji stowarzyszenia.



Jędrzej Krasieński prowadził zebranie założycielskie Prabuckiego Stowarzyszenia Kresowiaków.

Prabuckie Stowarzyszenie Aktywności Lokalnej

Niesienie pomocy ludziom w potrzebie, podejmowanie inicjatyw o charakterze kulturalnym, szeroko pojęta działalność na rzecz mieszkańców miasta i gminy Prabuty, promocja naszego środowiska, to główne cele, które przyświecają animatorom Stowarzyszenia. W 30-osobowej grupie założycieli, obecnych na inauguracyjnym zebraniu przeważają ludzie młodzi, chociaż inicjatywa powstania stowarzyszenia wypłynęła od „średniaków”, osób zajmujących się spontanicznie akcjami pomocy w okresach przedsięwzięciowych. I w tym przypadku zawiązano Komitet założycielski, w którego skład weszli: Marcin Kruszyński, Sebastian Badur, Paweł Kapica i Piotr Piórkowski. Zainteresowanych współpracą lub wstąpieniem do stowarzyszenia zapraszamy do MGOK, gdzie zlokalizowana jest jego siedziba.



Gonty dbają...



...o miejsca pochówku dawnych mieszkańców. Przy okazji Dożynek Gminnych Ksiądz Infulat Jan Oleksy poświęcił pamiątkową tablicę na miejscu starego cmentarza.



...o infrastrukturę swojej wsi. Śródwiejska droga ma nową nawierzchnię i krawężniki - wszystko w czynnie społecznym. Dawno nie byłem w Gontach, może jest już asfalt?

Koniec z dziurami



Na zdjęciu wizytacja gminnej władzy, inspektora nadzoru i wykonawcy na jezdni ul. Obrońców Westerplatte po zakończeniu remontu. Nowy dywanik asfaltowy zastąpił księżycowy krajobraz sfatygowanej mocno drogi. Problemem pozostaje brak możliwości zatrzymywania się i postoju na ulicy, co jest istotne dla osób dowożących dzieci do szkoły. Rozstrzygnąć go może lokalizacja miejsc parkingowych, planowanych przy okazji budowy hali sportowej.

MS

z dziejów naszej ziemi...

Wizyta u praźródła...

*Przekazuję Państwu tłumaczenie najstarszego zapisu historycznego, dotyczącego naszych terenów, jaki udało mi się zdobyć dzięki uprzejmości P. Joanny Stepki, która ten dokument wypożyczyła. Jest to obszerna książka o niemieckim tytule: „**Urkundenbuch zur Geschichte des vormaligen Bisthums Pomesanien**”, zawierająca oryginalne zapisy krzyżackie począwszy od 1236 roku, czyli niemal sto lat przed nadaniem Prabutom praw miejskich! Jest to zbiór dokonany przez XIX - wiecznego niemieckiego historyka Hermanna Cramera, wydany w Kwidzynie w 1885r. Do XV wieku materiał źródłowy napisany jest w języku starołacińskim i nie znalazłem dotąd dostępu do choćby niemieckiego tłumaczenia. Moje żmudne poszukiwania tłumacza - specjalisty od staro-łaciny zakończyły się powodzeniem i mogę zaprezentować pierwsze cztery rozdziały arcy-ciekawej pod względem językowym (tłumacz zachował oryginalny styl zapisu) i faktograficznym pracy. Mimo, że materiał zawiera głównie rejestr nadań ziemskich, pojawiają się w nim nazwy miejscowości o jakże swojskich brzmieniach. W tekście pojawiają się odnośniki do redakcyjnych objaśnień i współczesne nazwy owych miejscowości, w materiale źródłowym przetłumaczone na niemiecki, a przez tłumacza lub przeze mnie na język polski. Życzę interesującej lektury.*

Marek Szulc

Rozdział I - 1236r

W Imię Pańskie, amen. Brat Herman Balk, Mistrz Domu Niemieckiego w Prusach wszystkim chrześcijanom czytającym to pismo przekazuje wieczne pozdrowienie.

Pragniemy, aby stało się powszechnie wiadome, teraz jak i w przyszłości, że zgodą Kapituły naszemu Szlachetnemu panu Theodorykowi de Dypenow (*red.: w innych miejscach Tyfenow, Typenow lub Tiefenau*) przekazujemy zamek zwany Parvum Quedin (*Mały Kwidzyn*), dokładając także nieużytków do zagospodarowania 300 łanów flamandzkich, których to liczbę on sam wymierzy. Miara zacznie się od granic posiadłości, która leży przy Wyspie Świętej Marii¹⁾ naprzeciw rzeczonoego Zamku, schodzi wzdłuż rzeki Nogat²⁾ i kończy się niżej przy lesie sosnowym. Inny wymiar zacznie się od środka wymierzonego obszaru i rozciągać się będzie prosto w uprawne ziemie Rezji. Podobnie rozpościerać się będzie od najniższej części. Jeśli zaś uzna, że te granice nie zawierają przypisanej już wielkości, uzupełnimy ten ubytek ziemią Rezji, oczywiście tą częścią, która nie była dotąd uprawiana przez Prusów, mogąc stać się uprawiana w przyszłości, i podobnie ją wymierzy.

Tak samo dodajemy jeśli blisko poza tymi granicami będzie oddzielony las o obszarze do jednego łana. W tym wypadku będzie mógł go zajmować bez mierzenia wyżej przypisanego obszaru. Tak samo dodajemy ziemię

od najniższej granicy przez obniżenie się Nogatu (?) do pół mili długości i na szerokość do następnego lasu. Tak samo dodajemy pozwolenie na połów wszystkiego, co tylko potrzebne jest do kuchni - z wysp na Nogacie i wzdłuż samych Nogatów (*wyraźnie liczba mnoga!*).

Nadto dziesięć uncji trzech dóbr wiejskich, które nazywają się: Wadkowicz, (*Wadkowice*), Sircoy (*Straszewo*) i Myrowicz (*Mirowice*), które teraz do nich należą, lub staną się w przyszłości, jednak wolnych jurysdykcji parafii Pastoline (*Podstolin*).

To, co zostało przepisane wnosimy jemu i jego spadkobiercom obojga płci w wieczne posiadanie. On zaś sam i jego następcy dadzą naszemu zakonowi corocznie talent wosku. Za dziesięć z każdego poszczególnego pługa [należącego do Zakonu] jedną miarę, zwaną schepil, pszenicy i innego zboża rokrocznie. Określimy też sami co ma oddać ze swojego majątku.

To zaś dodamy, a jeśli on sam lub jego spadkobiercy chcieliby dobrami handlować, wolno im to robić z kimkolwiek sobie zażyczą, z wyjątkiem Polaków i Pomorzan (!). Kupiec zaś będzie zamieszkiwał ze swoimi sukcesorami nie tylko przypisany majątek, ale także przysposobiony zgodnie z wojennym sposobem dwie osoby uzbrojone i jednego żołnierza, będzie gorliwie walczył przeciwko wszystkim, którzy zakłócili spokój naszego zakonu. Tak samo, bez wyjątku, wszyscy rolnicy, których powołamy do obrony i wzmocnienia ziemi, jeśli będzie przez innych atakowana.

Dokonano tego na Wyspie Świętej Marii, roku 1236, dwudziestego dziewiątego stycznia. Przed oczyma świadków niniejszego postanowienia [...] Ulrykiem pierwszym kapłanem Marburga (*Malborka*), człowiekiem świeckim Sybotonem jak i panem Johannem de Pak, panem Jordanem de Honburg, Theodorykiem Sędzią Wyspy Św. Marii i wieloma innymi.

Nota:³⁾

W owych trzystu łanach leżą posiadłości Brokow (*Brokowo*) i Lamprechertedorf⁴⁾, które są w granicach i mają nadzwyczajne serwituty. Wolno wielu wioskom sprzeciwiać się jak widać w listach biskupich zgromadzonych poniżej. I w moim czasie Pan Mistrz Wynricus de Kniprode kupił część tych dóbr od dziedzica Niczschen Voxs, te same, które potem sprzedał Hertwikowi Medenow, ryccerzowi z Elbląga. W dobrach i w części kościelnej, które dzięki posiadanej przeze mnie swobodzie następnie zostały wymierzone i według tamtych ustaleń miały duże ubytki, chciał rościć sobie prawo do uzupełnienia dobrami kościelnymi Rezji. Sprzeciw jasno wynika z pism: bowiem granica mająca być wymierzona od środka kierując się do ziemi Rzeszy była już wcześniej wyznaczona, i tak samo cała ściana, którą posiadał kościół na tamtej granicy, jak widać z ich pism, od strony Wurkus (*Orkus*) i Sypanicz (*Sypanica*), nawet jeśli rozciągał się poza jezioro Sargin⁵⁾, które było w posiadaniu Prusów, którzy nazywali je

z dziejów naszej ziemi...

Tromenyer. I najniższa granica pokazuje, ten ubytek nie był uzupełniony do końca w dobrach kościelnych temu, kto przed podziałem posiadał ziemię oczywiście kościelną i inne dobra biskupie, zakupione od nich przez biskupów za pozyskane pieniądze, które słuszną racją były przez nich posiadane - jak jasno będzie widoczne z poniższych zapisów, które zostały nadane.

Rozdział II - 1239r

My, brat Berlivinus, wicepreceptor (*mniejszy mistrz*) Domu niemieckiego w Prusach, chcemy aby stało się powszechnie wiadome, że przyjęciem uchwały naszych braci Szlachetnemu Panu Theodorykowi de Tyfenow przekazujemy dwadzieścia dwa łany flamandzkie przy drodze, która ciągnie się od Wyspy Świętej Marii do Dzierzgonia po prawej stronie⁶⁾, blisko stawu, który nazywa się Wurkus (*Orkus*). Ofiarowujemy na wieczne posiadanie i wszelki użytek jemu i jego spadkobiercom także łąki czy też bagna, które pomiędzy owym stawem są położone a rzeczonymi łanami, nadto prawo połowu ryb i w tym stawie i tej jego części, która leży najbliżej tych łanów.

Dokonano tego w Elblągu, roku 1239.

Rozdział III - 1242r

Brat Henricus zwany de Wyda, Mistrz całej ziemi pruskiej, wszystkim mającym widzieć to pismo przekazuje wieczne pozdrowienie.

Z wielkich czynów ludzkich srogie mogą powstać fałszerstwa, jeśli nie przetrwają one spisane i zapieczętowane. Niechże więc będzie znane dziś i wiadome w przyszłości.

My naszemu drogiemu i wiernemu szlachetnemu panu T. de Tyfenow i wszystkim jego spadkobiercom przekazujemy w wolne wieczne posiadanie trzy pruskie posiadłości ziemskie, które nazywają się: Wadkowicz (*Wadkowie*), Stiessenwite (*Straszewo*) oraz dziedzictwo pruskie zwane Nerdinigs (?), z których inni, darem poprzedników naszych zwykli otrzymywać dziesięcinę z samym gruntem i szczególnie z władzą i całą użytecznością którą z tego mogli osiągnąć. Ponadto wyznaczamy i przekazujemy w posiadanie te posiadłości, które w niniejszych słowach uroczyście oznajmiamy: Barute, Sypenyn (*Sypanica*), Merenewicz, Sodlok⁷⁾, Medicz, Carczemiditz⁸⁾, z których w podobny sposób otrzymywano dziesięcinę.

Nadto niech ma niezależność i wszystkie pozostałe swoje dobra zasiedli ludźmi dowolnej narodowości, jeśli tylko będzie traktował Prusów, którzy tam zamieszkują z taką surowością, z jaką my naszych Prusów traktujemy.(!)

Aby te zapisy przetrwały nietknięte, podpisujemy się i świadectwem pieczęci zaświadczamy. Świadkowie et cetera... Dokonano tego w Toruniu, roku 1242.

Rozdział IV - 1250r

Brat Ludewicus⁹⁾, mistrz Krzyżackiego Zakonu Świętej Marii w Prusach i brat Heinricus Stango, protektor (*Komtur?*) wszystkim braciom z Dzierzgonia i wszystkim wiernym chrześcijanom mającym widzieć to pismo przekazuje pozdrowienie w Panu.

Niech będzie znane dziś i w przyszłości, że czcigodny ojciec brat Ernestus, pierwszy biskup Pomezani, z dobrej swojej woli i po dojrzałym zastanowieniu, jak utrzymuje w swoich listach, wybrał ową trzecią część, w której jest Rezja i Prezla i Wyspa Świętej Marii i nasze gościnne dobra. Dajemy mu je według tego podziału zawartego w jego i naszych pismach, dla wypełnienia trzeciej części, która przypada mu z naszego podziału, zgodnie z tym, co zarządził pan apostolski. Na świadectwo tego poniższe pismo potwierdziliśmy własną pieczęcią.

Dokonano tego w Dzierzgoniu, roku wcielenia Pańskiego 1250, złożone tego dnia i w tym miejscu

Objaśnienia redakcyjne:

1) Według kronik krzyżackich, Herman Balk z braćmi zakonnymi w 1233r przyплыł potajemnie łodziami na wyspę, nazwaną przez nich Queden, położoną naprzeciw pruskiego grodu na wysoczyźnie, po czym na okolicznym pagórku założył umocniony obóz, mianowany Wyspą Świętej Marii - „*Ganctae Marie Insula*” i jeszcze w tym samym roku podbił gród, rozpoczynając lokację Marienwerder - Kwidzyna.

2) Skąd Nogat przy Kwidzynie?- zapyta czytelnik. Sam tłumacz był zdziwiony, gdy dalej w tekście pojawił się Nogat w liczbie mnogiej! Pamiętajmy, że zachodnie gdanisko zamku miało charakter sanitarny, więc mogła płynąć pod nim woda. Koryta Wisły i jej odnogi mogły przebiegać zupełnie w innych miejscach niż dziś. Nazwa „nogaty” mogła oznaczać „odnogi” ale to tylko moja spekulacja.

3) Jak sądzę, rodzaj uzupełnienia, sporządzonego też w starolacińskim języku przez tego samego autora, najwidoczniej dopisanego nieco później.

4) Nie udało mi się, mimo wysiłków, ustalić o jaką miejscowość chodzi, może ktoś z czytelników spotkał się z tą nazwą?

5) Wszystko wskazuje na to, że chodzi tu o jezioro Orkus, chociaż dalej nazywa się je Tromenyer (*Trumiejki?*)

6) Tu znajduje się odnośnik H. Cramera z niemiecką nazwą miejscowości - Linken (czyżby Licze?). Wydaje się to mało prawdopodobne, chociaż mówi się o łąkach i bagnach między polami a jeziorem. Którędy mogła przebiegać wówczas droga z Kwidzyna do Dzierzgonia? O Prabutach jeszcze ani słowa!

7) Po niemiecku Sadluk (może Sadlinki?)

8) Nie mogłem ustalić, o jakie miejscowości chodzi. Ciekawe, że Sypanica nazywała się najpierw Sypenyn, a dopiero później Scheipnitz.

9) Cramer pisze o nim Landmeister Ludwig von Queden.

Szanowni czytelnicy, przedstawione tłumaczenie zawiera intrygujące nazwy, których nie byłem w stanie rozszyfrować, mimo poszukiwań w internecie. Będę te poszukiwania kontynuował, podobnie jak dalsze części materiału w miarę postępów tłumacza.

Marek Szulc

Dzieje Statuy Niepokalanej w Prabutach

Plac Kościuszki, usytuowany od strony północnej Urzędu Miasta i Gminy oraz Bramy Kwidzyńskiej, to dawny Plac Wrangla. Z dostępnych nam opracowań na ten temat, wiadomo, że centralną częścią tego placu był pomnik poległych w zwycięskiej wojnie prusko-francuskiej w latach 1870-1871, żołnierzy armii pruskiej. Polecenie budowy tego pomnika wydał burmistrz Riesenburga, Egger. Wykonał go kamieniarz o nazwisku Menges, pochodzący z Monachium. Na cokole dwumetrowej wysokości - jak podaje historyk Piotr Pilewski - stał naturalnej wielkości posąg pruskiego żołnierza w pełnym uzbrojeniu. Z przodu znajdowała się tablica pamiątkowa. Nie zachowało się, niestety, żadne opracowanie, które by podawało jej treść. Pomnik ten kosztował 9 tysięcy marek, z czego magistrat zapłacił 1,5 tysiąca, a pozostała część pieniędzy pochodziła ze składek mieszkańców. Został on odsłonięty 23 października 1913 roku. Wyrazem troski mieszkańców o ten pomnik jest fakt, iż w czasie agitacji przedplebiscytowej, został on ukryty przez burmistrza, by nie drażnił stacjonujących tu żołnierzy włoskich.

Z całą pewnością wiadomo, iż pomnik ten w stanie pierwotnym przetrwał czasy obu wojen światowych. Dopiero w 1946 roku z inicjatywy burmistrza cokół pomnika zmienił swoje miejsce, albowiem przeniesiono go na obecny Skwer Maryi przy ulicy Warszawskiej. Jak podaje Pan Piotr Słowiński, przy przenoszeniu pomnika brali udział harcerze prabuccy, m.in. on również, ...z księdzem harcmistrzem Zdzisławem Piechowiakiem na czele oraz inni mieszkańcy Prabut.

W miejsce żołnierza pruskiego, jak ustalono wcześniej, ustawiono figurę Matki Boskiej Niepokalanej. Aktu uroczystego poświęcenia dokonał proboszcz, O. Andrzej Czesław Klimuszko, franciszkanin. Nieco przedtem, na tę okoliczność wmurowano dwie tablice. Na przedniej stronie cokołu wryto napis o treści: „NA PAMIĄTKĘ odzyskania prastarych ziem POLSKICH wdzięczni Matce Bożej KRÓLOWEJ POLSKI Mieszkańcy Prabut 1946”, a od strony zachodniej umieszczono tablicę z napisem: „Z inicjatywy Burmistrza Ob. J. Lipskiego, Pomnik ten ufundowali: Ks. Andrzej Klimuszko PROBOSZCZ, Józef Lipski BURMISTRZ, Tadeusz Skiba OO. Franciszkanie”. Postać O. Andrzeja Klimuszki przybliżyła nam Gazeta Prabucka w artykule pt. „Życie parafialne w Prabutach” w latach 1945-2002, w numerze z sierpnia-września 2002 roku. Podam więc tylko, że żył On w latach 1905- 1980, a w Prabutach był proboszczem od lipca 1945 roku do 26 grudnia 1948 roku.

Pan Józef Lipski, (zdjęcie na końcu publikacji) pierwszy powojenny burmistrz Prabut, jak ustalono, mieszkał wraz z żoną i synem, przy obecnej ulicy Parkowej pod numerem 2. Po zaprzestaniu pracy na stanowisku burmi-

strza, opuścił wkrótce Prabuty i udał się wraz z rodziną w okolice Rypina, gdzie zamieszkał na stałe. W Prabutach był widziany w 1970 roku



Nazwisko Pana Tadeusza Skiby, umieszczone na tablicy w towarzystwie proboszcza i burmistrza, zainteresowało mnie najbardziej. Kim był, że chcemy przedstawić Jego sylwetkę współczesnym i przyszłym mieszkańcom miasta? Urodził się w miejscowości Czortków, w województwie tarnopolskim, na Podolu, przy granicy polsko-rumuńskiej, w 1910 roku. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął i sfinalizował studia ogrodnicze. Był więc z zawodu i zamiłowania ogrodnikiem. Właśnie, jako bardzo dobry fachowiec, nadzorował on prace ogrodnicze w klasztorze sióstr w Czortkowie. Zakonnice te posiadały sporo hektarów ziemi, w tym duże sady owocowe.

Kiedy wybuchła wojna i wkroczyli tam Niemcy, Pan Tadeusz znając doskonale język niemiecki, pracował tam nadal, lecz był to już „ogród starostwa”. Ponieważ Niemcy zabierali młodych ludzi, zwłaszcza dziewczęta, do pracy w III Rzeszy, Pan Tadeusz ściągał do siebie młodych Polaków, wydawał im zaświadczenia pracy z pieczęcią Starostwa i w ten sposób młodzi ludzie unikali wywózki. Tak też Pani Janina poznała swojego przyszłego męża, najpierw szefa w pracy, a potem współmałżonka. Pobrali się na początku 1945 roku, a już 12 czerwca tegoż roku znaleźli się oboje w Prabutach i zamieszkali przy obecnej ulicy Reymonta, pod numerem 5, obejmując w posiadanie istniejące tu obok ogrodnictwo (aktualnie wyremontowane na mieszkanie). Przy obecnej ulicy Warszawskiej 15 mieściło się również ogrodnictwo. Państwo Skibowie chcieli z początku tu zamieszkać, ale w tym czasie mieściła się tutaj komendantura radziecka. Żołnierze radzieccy czuli się tu jak u siebie w domu. Spalili katedrę, a z obecnego kościoła św. Andrzeja usiłovali wywieźć zabytkowy klęcznik, odebrany im już ze stacji PKP, z wagonu towarowego, przez milicjantów na czele ze swoim komendantem, którzy odwieźli klęcznik z powrotem do świątyni, gdzie stoi do dziś przy schodach prowadzących na chór. Warto też odnotować, iż Rosjanie mieli zamiar spalić szpital (dawne sanatorium przeciwgruźlicze). Gdy dowiedział się o tym fakcie kolega Pana Tadeusza, mający zamiar założyć w nim szkołę ogrodniczą, zwrócił się do niego, by wpłynął na nich tak, aby zaniechali swojej niszczycielskiej decyzji. Tak też się stało. Pan Tadeusz Skiba odwiódł żołnierzy radzieckich od zamiaru spalenia szpitala, lecz żeby mieć całkowitą pewność, że tak się nie stanie, osobiście pojechał z nimi transportem do Iławy. Upewniwszy się, że na

z naszej historii... (A.T.Klejnowski)

pewno nie wróca, spokojnie wrócił do Prabut i niemal od razu przeprowadził się z ulicy Reymonta na ulicę Warszawską. Zarówno budynek, jak i mieszczące się w nim mieszkania, były zdewastowane. Okazało się również, że Sowieci zamordowali małżeństwo niemieckie, które zastali w tym domu. Najprawdopodobniej to oni zajmowali się wcześniej ogrodnictwem. Ciała ich zakopali na podwórzu przy obecnie istniejącej w tym miejscu kwiaciarni. Przy ekshumacji i pogrzebaniu zwłok brał udział Pan Adolf Tatara. Modlitwę za zmarłych odmówił O. Andrzej Klimuszko, i po pokropieniu wodą święconą odwieziono ich wozem z końmi na cmentarz przy ulicy Daszyńskiego.

W szpitalu nie powstała szkoła ogrodnicza, lecz Państwowe Sanatorium Przeciwgruźlicze, a jej pierwszym po wojnie dyrektorem został doktor Lewitt. Nie ulega jednak wątpliwości fakt, że Pan Tadeusz Skiba uratował od spalenia prabucki obiekt leczniczy. Ten szlachetny człowiek miał ogromną cześć i kult do Matki Bożej, którą chciał uczcić w sposób widoczny. W rozmowie z burmistrzem, Panem Józefem Lipskim, ustalili, że przy ulicy Warszawskiej, na obecnym, nieoficjalnym, Skwerze Maryi, stanie Statua Niepokalanej. Tak też się stało. Figura Matki Bożej stoi już z górą 58. lat, o czym świadczą dwie umiejscowione tam tablice. Pan Tadeusz Skiba zmarł 7 marca 1948 roku. Ceremonii pogrzebowej przewodniczył O. Andrzej Klimuszko.

Pisząc wzmiankę o posągu Maryi, trzeba koniecznie odnotować postać Stanisławy Klejnowskiej (1911-1989), „opiekunki Matki Boskiej”, jak określiła ją, nie żyjąca już Pani Genowefa Brzozowska, do jej syna Antoniego. Mieszkańcy Prabut niemal do ostatnich chwil Jej życia, widzieli Ją bardzo często, jak oddawała cześć Maryi swoją ogrodniczą posługą.



Dnia 29 lipca 2001 roku na Placu Kościuszki, burmistrz szwedzkiej gminy, Arne Karlsson z Tingsryd i burmistrz Miasta i Gminy w Prabutach, Włodzimierz Dawidowski, dla uczczenia 10 Rocznicy nawiązania przyjaznych kontaktów przez obie gminy, symbolicznie odnowili zawartą umowę o wzajemnej współpracy. Przepuszczalnie, w miejscu dawnego riesenburskiego pomnika poległych żołnierzy pruskich, odsłonięto wówczas Pamiątkowy Kamień, a Panowie Burmistrzowie zasadzili okolicznościowe drzewka. Tak więc Plac Kościuszki zapisał swoją kartę w historii miasta trzy lata temu, a Skwer Maryi swoją w roku bieżącym, 2004.

W sierpniu na cokole pomnika Matki Bożej zostały umieszczone dwie nowe tablice. Pierwsza z datą 15. VIII.2004 roku zawiera następującą treść: „PANU BOGU I NIEPOKALANEJ ZA WOLNOŚĆ I SUWERENNOŚĆ NARODU POLSKIEGO dziękują: Ks. Infułat Jan Oleksy, Burmistrz, Parafianie i mieszkańcy Prabut 15 VIII 2004”. Druga tablica, od strony ulicy Orzeszkowej jest poświęcona Kapłanom pochodzącym z Prabut. Wypisane na niej słowa brzmią następująco: „CHRYSTUSOWI I MARYI

za łaskę i dar Sakramentu Kapłaństwa dziękują Księża Rodacy: Ks. Marek Wyszyński 1973, Ks. Tadeusz Alicki 1977, Ks. Sławomir Gaładzun 1985, Ks. Ireneusz Bruski 1986, O. Krzysztof Domański, SVD 1990, Ks. Marek Maśnicki 1992, O. Piotr Piasecki, OMI 1992, Ks. Bogdan Sokołowski 1996, Ks. Maciej Nowak 2000, Ks. Jarosław Budka 2002 oraz Ich Rodziny i Wierni Parafii Św. Wojciecha w Prabutach NMP Częstochowskiej 26.VIII.2004.”

W poniedziałek, 20 września br. poniżej pierwszej tablicy na frontowej stronie cokołu zaistniała podłużna, prostokątna marmurowa tabliczka ze słowami Matki Bożej: „odmawiajcie różaniec”. Oby to wezwanie Matki Chrystusa, naszego Pana, nie pozostało bez echa. Módlmy się na różańcu, wypraszając wszelkie łaski dla całej naszej parafii, dla miasta i gminy, zwłaszcza dla tych z nas, którzy cierpią, zarówno fizycznie jak i duchowo.

Oczekując na oficjalne, uroczyste odsłonięcie tablic, już teraz niech popłyną wyrazy uznania pod adresem Księdza Infułata Jana Oleksego i Pana Burmistrza Bogdana Pawłowskiego, którzy akceptując przedsięwzięcie umieszczenia tablic, przyczynili się do ich realizacji i ostatecznego kształtu tekstowego i wizualnego. W dalszej kolejności, serdeczne słowa podziękowania należą się Panu Lechowi Kobylińskiemu i jego współpracownikom za zrealizowanie i montaż trzeciej tablicy, a także jej P.T. Sponsorom. Równoczesnymi odbiorcami słów dziękczynnych są: Pani Danuta i Piotr Wojtysiakowie oraz ich pracownicy, Panowie: Rafał Straszewski i Wojciech Kitajewski, którzy brali udział w montowaniu czwartej tablicy i napisu: „odmawiajcie różaniec” !

Szczególne wyróżnienie i podziękowanie odbierają „Księża Rodacy” i ich Rodziny, którzy z zadowoleniem przyjęli wiadomość o pojawieniu się tablic, przyczyniając się finansowo do ich powstania.

Antoni Tadeusz Klejnowski



Józef Lipski, pierwszy powojenny burmistrz Prabut

trochę kultury...

Chwyćcie za pióra!

Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Prabutach ogłasza konkurs literacki pt. „Klechdy prabuckie”, nad którym honorowy patronat objął Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty.

Celem głównym konkursu jest wyłonienie talentów literackich wśród naszej społeczności. Praktycznym celem zaś stworzenie legendy lub mitu dotyczącego naszego miasta.

Oferta konkursowa skierowana jest do dzieci i młodzieży wszystkich typów szkół i placówek oświatowych. Jesteśmy także otwarci na ciekawe pomysły dorosłych mieszkańców Miasta i Gminy Prabuty.

Konkurs rozpatrywany będzie w 4 kategoriach: szkoły podstawowe, gimnazjalne, ponadgimnazjalne oraz dorośli.

Warunki uczestnictwa:

- prace prosimy dokładnie opisać (imię i nazwisko, wiek autora oraz w przypadku uczniów adres szkoły do której uczęszcza)

- prace w formie eseju nie przekraczające 2 stron formatu A4 należy przesłać lub dostarczyć osobiście na adres: Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Prabutach, ul. Łąkowa 22 82-550 Prabuty z dopiskiem „Konkurs Literacki”.

Najlepsze prace wyłoni jury powołane przez organizatora konkursu. Wyróżnione prace zostaną nagrodzone oraz opublikowane na łamach „Gazety Prabuckiej” i stronie internetowej www.prabuty.pl

Organizatorem konkursu jest kółko teatralne „Czar-na owca” przy MGOK w Prabutach.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi z końcem grudnia 2004 r. a wyniki zamieści „Gazeta Prabucka”. Szczegółowych informacji udziela p. Marlena Kapica tel. MGOK 2782319

Życzymy połamania piór!

Wieczne nastroje...



W niedzielę 26 września w sali MGOK odbył się koncert poezji śpiewanej w wykonaniu uznanych twórców tego gatunku muzyki. Na zdjęciu Leszek Kopeć, znakomity autor i wykonawca, w tle widać dwie wokalistki: Magdę Gołębiowską i Małgorzatę Wojciechowską. MS

Internetowe okno na świat



Na zapleczu sceny MGOK działa sala internetowa z sześcioma stanowiskami. Użytkowanie komputerów jest bezpłatne. Zapraszamy chętnych: „kawiarenka” jest dostępna od wtorku do soboty (wt. 8-12, 16-20, śr., czw. 12-20, pt. 12-16, sob. 8-10). Godziny zajęć kawiarenki będą dostosowywane do potrzeb odwiedzających i zaangażowania instruktorów w innego typu zajęcia. Już teraz dzieciaki muszą nieraz czekać w kolejce na dostęp do komputera. Amatorom gier komputerowych przypominamy, że program „Ikonka”, w ramach którego MGOK otrzymał nieodpłatnie sprzęt, nie dopuszcza możliwości wykorzystywania komputerów do różnego rodzaju gier (z wyjątkiem internetowych szachów i gier edukacyjnych). MS

Kontakt z teatrem



W ramach programu spektakli dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu miasta i gminy MGOK nawiązał kontakt z bydgoskimi artystami sceny operowej. Grupa ta oferuje profesjonalnie przygotowany cykl „Mała opera”. Zaletami prezentowanych programów jest ich dobre opracowanie pod względem aktorskim i muzycznym oraz przystępna cena. 6 października dzieci z SP2 oraz z Trumiejek, Obrzynowa i Rodowa uczestniczyły w dwóch spektaklach na temat „Strasznego Dworu”. W przystępnej i dowcipnej formie artyści zaprezentowali treść opery, ilustrując ją najważniejszymi ariami. Jeszcze w październiku młodsze dzieci obejrzą muzyczną bajkę „Hi, HI, Hi Higieny” MS

Ogłoszenia Urzędu Miasta i Gminy Prabuty

Prabuty, dnia 17 wrzesień 2004 r.

WYKAZ

lokali mieszkalnych stanowiących własność Miasta i Gminy Prabuty

przewidzianych do zbycia w drodze przetargowej

1. Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej nr KW 37788. Stanowi lokale do adaptacji na mieszkalne w budynku wielorodzinnym nr 1A przy ul. Reymonta oraz udziały w częściach wspólnych budynku i działce nr 306/16 o pow. 352 m² położonej obrębie geodezyjnym nr 1 miasta Prabuty, jak niżej:

Nr lok.	Kondygnacja	Pow. lok. w m.kw.	% udział	Wartość
1A/1	Parter	30,30	303/3100	15.027,00
1A/2	I piętro	53,40	534/3100	27.562,00
1A/3	I piętro	47,60	476/3100	24.612,00
1A/4	I piętro	50,00	1287/3100	25.833,00

2. Wyposażenie nieruchomości w sieci uzbrojenia komunalnego: pełne bez sieci grzewczej. Dojazd dobry drogą o nawierzchni asfaltowej. Stan techniczny obiektu - średni. Kondygnacja - parter i I piętro. Budynek wybudowany około 1970 r.

3. Przeznaczenie nieruchomości zgodnie z dec. Nr GP-7331/65/04 z dnia 01.09.2004 r. o warunk. zabudowy-cele mieszkaniowe. Obowiązuje ochrona konserwatorska A.

4. Niniejszy wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń przez okres 21 dni.

5. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r., Nr 141, poz. 1492) upływa po 6-ciu tygodniach licząc od dnia wywieszenia wykazu.

6. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w pokoju nr 14, II piętro tutejszego Urzędu (tel. 2782002 w. 312).

Sporządził :

J. Kośka, tel. 2782002 wew. 312

Prabuty, dnia 17 wrzesień 2004 r.

WYKAZ

nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność

Miasta i Gminy Prabuty przewidzianych do zbycia w drodze bezprzetargowej

1. Nieruchomości zapisane są w księdze wieczystej nr KW 24864 i położone są w obrębie geodezyjnym 1 miasta Prabuty przy ul. Miłej.

2. Działki gruntu zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy nr Nr 44/2004 z dnia 28.05.2004 roku przeznaczone są na polepszenie zagospodarowania przyległych działek budowlanych.

Lp.	Nr dz.	Pow. w m ²	Cena działek gruntowych
1.	172/22, 172/24	114	1.045,00 zł + 22% podatek VAT razem 1274,90zł
2.	172/28	39	358,00 zł + 22% podatek VAT razem 436,76zł
3.	172/27	39	358,00 zł + 22% podatek VAT razem 436,76zł
4.	172/26	70	642,00 zł + 22% podatek VAT razem 783,24zł

3. Termin wydania nieruchomości nastąpi w dniu sporządzenia umowy notarialnej.

4. Niniejszy wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń przez okres trzech tygodni.

5. Stawka procentowa pierwszej opłaty z tytułu użytkowania wieczystego wynosi 20% ceny działki gruntu płatna przed sporządzeniem umowy notarialnej, natomiast stała opłata roczna w wysokości 1% ceny działki gruntu płatna do 31 marca każdego roku, której wysokość może być aktualizowana, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.

6. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r., Nr 141, poz. 1492) upływa po 6-ciu tygodniach licząc od dnia wywieszenia wykazu.

6. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w pokoju nr 14, II piętro tutejszego Urzędu (tel. 2782002 w. 312).

Sporządził :

J. Kośka, tel. 2782002 wew. 312

Prabuty, dnia 17 wrzesień 2004 r.

WYKAZ

nieruchomości niezabudowanych stanowiących własność

Miasta i Gminy Prabuty przewidzianych do zbycia w drodze bezprzetargowej

1. Nieruchomości zapisane są w księdze wieczystej nr KW 23673 i położone są w obrębie geodezyjnym 1 miasta Prabuty przy ul. Legionów.

2. Działki gruntu zgodnie z decyzją o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu nr DWZ-7331/6/02 z dnia 18.02.2002 roku przeznaczone są na polepszenie zagospodarowania przyległych działek budowlanych.

Lp.	Nr dz.	Pow. w m ²	Cena działek gruntowych
1.	248/45	26	1.269,00 zł + 22% podatek VAT razem 1548,18zł
2.	248/44	50	2.330,00 zł + 22% podatek VAT razem 2842,60zł
3.	248/42	33	1.578,00 zł + 22% podatek VAT razem 1925,16zł
4.	248/41	26	1.269,00 zł + 22% podatek VAT razem 1548,18zł
5.	248/40; 248/46	27	1.313,00 zł + 22% podatek VAT razem 1601,86zł

Ogłoszenia Urzędu M i G Prabuty

3. Termin wydania nieruchomości nastąpi w dniu sporządzenia umowy notarialnej.
4. Niniejszy wykaz podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń przez okres trzech tygodni.
5. Stawka procentowa pierwszej opłaty z tytułu użytkownika wieczystego wynosi 20% ceny działki gruntu płatna przed sporządzeniem umowy notarialnej, natomiast stała opłata roczna w wysokości 3% ceny działki gruntu płatna do 31 marca każdego roku, której wysokość może być aktualizowana, jeżeli wartość tej nieruchomości ulegnie zmianie.
6. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i pkt. 2 ustawy z dnia 28 listopada 2003r. o zmianie ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r., Nr 141, poz.1492) upływa po 6-ciu tygodniach licząc od dnia wywieszenia wykazu.
7. Szczegółowych informacji zasięgnąć można w pokoju nr 14, II piętro tutejszego Urzędu (tel. 2782002 w. 312).

Sporządził :

J. Kośka, tel. 2782002 wew. 312

Prabuty, dnia 30 września 2004 r.

O B W I E S Z C Z E N I E**Burmistrza Miasta i Gminy Prabuty**

Właściciele, zarządcy, użytkownicy miejsc, w których jest wykorzystywany **a z b e s t** lub wyroby zawierające azbest, np. pokrycia dachowe z eternitu falistego, płyty na ścianach zewnętrznych, rury i złącza azbestowocementowe i in., zobowiązani są dokonać niezwłocznych zgłoszeń na drukach dostępnych do pobrania i złożenia w Biurze Obsługi Ludności (pok. nr 2, parter Urzędu Miasta i Gminy Prabuty).

Podstawa prawna: § 7 rozporządzenia Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dn. 23 października 2003 r. w sprawie wymagań w zakresie wykorzystywania i przemieszczania azbestu oraz wykorzystywania i oczyszczania instalacji lub urządzeń, w których był lub jest wykorzystywany azbest (Dz. U. Nr 192, poz. 1876).

Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty
Bogdan Pawłowski

UWAGA PRZEDSIĘBIORCY!

Przypominamy, że kolejna nowelizacja ustawy „Prawo działalności gospodarczej” nałożyła na przedsiębiorców obowiązek dostosowania swojej działalności do obowiązujących przepisów prawnych w terminie do dnia 31 grudnia 2004 roku.

Dostosowanie to polega na uzupełnieniu określenia przedmiotu wykonywanej działalności według symboliki katalogu Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD). W tym celu należy zgłaszać się do ewidencji działalności gospodarczej w Prabutach z zaświadczeniem o nadanym numerze REGON, ponieważ wiodące PKD było już określone przez statystykę. Brak uzupełnień w określonym terminie skutkuje odmową wydawania zaświadczenia o wpisie przez organ ewidencyjny.

Więści samorządowe**Nowy gigantyczny śmietnik w Gilwie****Składowisko XXI wieku**

Koszt 23 mln zł. miasto Kwidzyn zabezpieczyło sobie, okolicznym gminom i potencjalnym przyszłym klientom potrzeby w zakresie składowania, oczyszczania i utylizacji odpadów na najbliższe kilkadziesiąt lat. W środku kompleksu leśnego na pograniczu gmin Kwidzyn i Prabuty powstało nowe składowisko odpadów, wyposażone w najnowocześniejsze urządzenia, jakimi dysponuje współczesna technika. Wszystko, co jest w stanie wyprodukować największy w naturze „śmieciarz” - człowiek zostanie tam posegregowane, zneutralizowane i zmagazynowane. Część śmieci powróci do użytku w formie kompostu i surowców wtórnych.

Na terenie nowego składowiska gościła grupa samorządowców z wszystkich gmin powiatu. Goście zapoznali się z cyklem technologicznym przerobu i składowania odpadów oraz obejrzeni urządzenia i instalacje składowiska. Wizyta miała również charakter promocyjny. Właścicielowi obiektu zależy na tym, by składowisko świadczyło usługi również dla innych gmin i podmiotów, chociaż wiadomo powszechnie, że to Kwidzynowi najbardziej „paliło” się z tą kosztowną inwestycją, stare składowisko w Bądkach nie mogło dłużej pełnić swojej roli. Chociaż gminy dysponują własnymi obiektami składowania odpadów, ich zasobność i funkcje ochronne wobec środowiska są już wyraźnie ograniczone. Udział gmin w tym „brudnym” interesie jest zatem przesądzony, nikomu nie opłaci się budowa własnych składowisk, które spełniałyby współczesne wymogi w tym zakresie. „Sąsiedzkie” śmieci odbierane na kwidzyńskim składowisku pozwolą pokryć koszty obsługi kredytów z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, które miasto zaciągnęło na rzecz inwestycji. Krótko mówiąc, możemy teraz śmiecić do woli, Gilwa wszystko przyjmie.

Marek Szulc



Paweł Lipiński i Jędrzej Krasieński oglądają maszynę do mieszania przyzmu kompostowych. To austriackie cacko z „gwiazdnych wojen” kosztowało, bagatela, 1 mln zł. Klimatyzacja kabiny, łącze satelitarne z producentem, joystiki do sterowania - brakuje tylko działa leserowego... (MS)



Z okazji przypadającego w październiku Dnia Służby Zdrowia składam wszystkim jej Pracownikom serdeczne życzenia wytrwałości w pełnieniu tej zaszczytnej i jakże ważnej misji ratowania naszego zdrowia i życia.

Wyrażam jednocześnie szczerzy podziw dla Państwa determinacji w staraniach o utrzymanie właściwego standardu świadczeń zdrowotnych - pomimo dramatycznej sytuacji prabuckiego szpitala i ogólnych problemów dotyczących sferę Waszej działalności.

W imieniu samorządu lokalnego i własnym deklaruję podejmowanie dalszych starań o zgodne z potrzebami mieszkańców rozwiązania systemowe leczenia na terenie naszej gminy i powiatu.

Życzę Państwu wielu sukcesów w Waszej trudnej i odpowiedzialnej pracy oraz wszelkiej pomyślności osobistej.

**Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty
Bogdan Pawłowski**



**Szanowni Państwo,
pracownicy oświaty
i wychowania miasta
i gminy Prabuty**

Dzień Edukacji Narodowej jest okazją, by złożyć Państwu serdeczne podziękowanie za codzienny trud wkładany w kształcenie i wychowanie młodych mieszkańców Miasta i Gminy Prabuty.

Nauczycielom gratuluję osiągnięcia wyższych stopni w rozwoju zawodowym, sukcesów dydaktycznych, wychowawczych i sportowych.

Wszystkim Pracownikom Oświaty życzę pogody ducha oraz satysfakcji z wykonywanych obowiązków zawodowych. Życzę Państwu wiele pomyślności w życiu rodzinnym i osobistym.

**Burmistrz Miasta i Gminy Prabuty
Bogdan Pawłowski**

warto przeczytać...

Tym razem oferta dla dzieci przedstawiona przez dzieci z Koła Miłośników Książki, prowadzonego w Szkole Podstawowej Nr 2 w Prabutach przez pp. Elżbietę Poberażną i Małgorzatę Timoszuks.

Na początek indywidualna recenzja Kai Gwizdały z kl. Vb, która z właściwą dzieciom szczerością ocenia jedną ze szkolnych lektur:

„Przeczytałam interesującą książkę **Ferenca Molnara „Chłopcy z Placu Broni”**. Jest to lektura klas piątych. Główny „bohater” to plac, a temat - wojna dwóch grup chłopców o ten skrawek ziemi. Choć z początku książka jest trochę nudna, dalej akcja toczy się wartko.

Polecam ją wszystkim (nie tylko piątoklasistom), którzy chcą, by w ich młodych duszach pojawiło się zrozumienie współżycia w grupie.”

*Trzecioklasistki z IIIId: **Martyna Krasińska, Dorota Pawłowska i Ola Wysocka** zachęcają swoich rówieśników do przeczytania innej lektury:*

„Autorką książki „**Oto jest Kasia**” jest **Mira Jaworzakowa**. Lektura klasy trzeciej opowiada o przygodach siedmioletniej Kasi. Tytułowa bohaterka jest bardzo dobrą uczennicą. Czuje się kochana i potrzebna swoim rodzicom. Wszystko się zmienia w jej życiu, gdy w domu pojawia się młodsza siostrzyczka Agnieszka. Kasia czuje się wówczas odrzucona i nie kochana. Przestaje się uczyć. Staje się upartą, zadrosną i nie miłą dziewczynką. Choroba młodszej siostry zmienia zachowanie bohaterki.

Jaka Kasia będzie, dowiecie się po przeczytaniu książki. Zachęcamy wszystkich do wypożyczenia tej lektury. Znajdziecie w niej sytuacje podobne do tych, które przeżywacie nieraz sami. Mamy nadzieję, że pomoże ona rozwiązać Wam własne problemy.”

A może inni mali czytelnicy zechcą podzielić się swymi refleksjami po przeczytaniu ineresujących książek? Łamy naszej gazety stoją dla Was otworem. Przyńoście do redakcji (w MGOK) swoje recenzje lub przekazujcie je swoim nauczycielom. Chętnie je wydrukujemy, widząc w Was, być może, przyszłych współautorów gazety. Zachęcamy Was do czytania książek (nie tylko obowiązkowych lektur). Żeby ładnie pisać, trzeba najpierw sporo czytać...

MS

Poszukujemy osób zajmujących się rękodziełem. Szczególnie hafciarek różnych technik (haft, szydelkowanie, pathwork, tkactwo, makrama). Osoby zainteresowane współpracą proszone są o kontakt z p. Adrianną Grabińską - Kroczyk, tel. 2782 221

Wydawca: MGOK 82-550 Prabuty ul. Łąkowa 22 tel. (055) 2782319, Redaktor Marek Szulc; e-mail: mszulc2@wp.pl. Druk: Drukarnia „W&P” Malbork ul. Akacyjowa 29 tel. (055) 2722585. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i opracowania materiałów nie zamówionych.

ze sportu...(S. Badur)

Pogoń w czołówce V ligi

Rewelacyjnie spisują się piłkarze „Pogoni Prabuty” w jesiennej turze rozgrywek V ligi okręgowej. Po dziewięciu kolejkach z dorobkiem 21 punktów zajmują trzecie miejsce. Gdyby nie pechowa i niezasłużona porażka z Chojniczanką, nasi piłkarze nadal piastowaliby fotel lidera tabeli. Młodzi piłkarze nie oszczędzają zdrowia i sił z bardziej doświadczonymi rywalami a cały zespół umiejętnie prowadzi były piłkarz a obecnie trener Piotr Tata. Przyjemnie popatrzeć jak nasi zawodnicy dominują na boisku taktycznie i potrafią przewagę udokumentować bramkami. To trzeba zobaczyć i przeżyć atmosferę, jaka panuje na stadionie przy ul. Jagiełły. Szkoda tylko, że świadkami tej zdumiewającej i radosnej przemiany zespołu jest ciągle zbyt mała liczba kibiców obecnych podczas spotkań.

Jak można przeczytać w zamieszczonej tabeli, Pogoń bardzo dobrze radzi sobie w meczach wyjazdowych, co do tej pory było bolączką zespołu. Cztery efektowne zwycięstwa na boiskach rywali (bramki 20:3)!

Bardzo dobrze spisują się także drużyny juniorów i juniorów młodszych które w swoich grupach zajmują czołowe miejsca.

Wyniki spotkań seniorów MKS „Pogoń Prabuty”

Wisła Korzeniewo	0-3	Pogoń Prabuty
Pogoń Prabuty	2-3	Borowiak Czersk
Olimpia II Sztum	0-6	Pogoń Prabuty
Pogoń Prabuty	7-2	Powiśle Stary Targ
LKS Waplewo	1-4	Pogoń Prabuty
Pogoń Prabuty	4-2	Brzoza Kleszczewo
Pogoń Smętowo	0-6	Pogoń Prabuty
Chojniczanka II Chojnice	2-1	Pogoń Prabuty
Pogoń Prabuty	3-2	Tęcza Brusy



Nazwa	RAZEM							DOM				WYJAZD			
	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	
1. Wierzyca Pelplin	9	22	7	1	1	29-6	4	1	0	22-2	3	0	1	7-4	
2. Czarni Pruszcz Gdański	9	22	7	1	1	41-9	4	1	0	27-4	3	0	1	14-5	
3. Pogoń Prabuty	9	21	7	0	2	36-12	3	0	1	16-9	4	0	1	20-3	
4. Borowiak Czersk	9	19	6	1	2	21-20	3	1	1	11-9	3	0	1	10-11	
5. Kolejorz Chojnice	9	16	5	1	3	21-15	4	0	0	14-4	1	1	3	7-11	
6. Powiśle Stary Targ	9	15	5	0	4	17-26	3	0	2	11-11	2	0	2	6-15	
7. Żuławy Nowy Dwór Gdański	9	14	4	2	3	24-16	3	0	2	15-10	1	2	1	9-6	
8. Chojniczanka II Chojnice	9	13	4	1	4	17-31	2	1	1	8-7	2	0	3	9-24	
9. Pogoń Smętowo	9	12	3	3	3	12-17	1	1	2	3-10	2	2	1	9-7	
10. Brzoza Kleszczewo	9	10	2	4	3	18-18	1	2	1	9-5	1	2	2	9-13	
11. Sokół Zblewo	9	10	2	4	3	12-12	0	2	2	4-7	2	2	1	8-5	
12. KS Grabowo	9	9	3	0	6	13-25	1	0	4	7-13	2	0	2	6-12	
13. Wisła Korzeniewo	9	8	2	2	5	8-18	1	1	3	5-9	1	1	2	3-9	
14. Olimpia II Sztum	9	6	2	0	7	11-29	1	0	4	8-16	1	0	3	3-13	
15. Tęcza Brusy	9	6	2	0	7	9-23	2	0	2	4-6	0	0	5	5-17	
16. LKS Waplewo	9	3	1	0	8	11-23	0	0	4	3-11	1	0	4	8-12	